ena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXIX | Sroda, 8 czerwca 1938 r. | Nr. 155

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

W piątek zbiera się Sejm

PORZĄDEK OBRAD NADZWYCZAJNEJ SESJI SEJMU i SENATU

Zarządzenie P. Prezydenta Rzplitej

WARSZAWA. 7.6 (PAT). Zarządzeniami z dnia 7 bm. Pan Prezydent Rzeczypospolitej otworzył z dniem 8 czerwca sesje nadzwyczajne Sejmu i Senatu

Zarządzenia powyższe doręczył w dn. 7 bm. marszałkowi Senatu A. Prystorowi i urzędującemu wicemarszałkowi Sejmu T. Schaetzlowi — dyrektor biura prawnego w prezydium Rady ministrów Wł. Paczoski.

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o otwarciu sesji nadzwyczajnej Sejmu brzmi:

„Na podstawie art. 12 pkt c) ustawy konstytucyjnej otwieram z dniem 8 czerwca 1938 r. sesję nadzwyczajną Sejmu, podczas której przedmiotem obrad Sejmu mogą być wyłącznie następujące sprawy:

projekt ustawy o wyborze radnych miejskich,

projekt ustawy o wyborze radnych gromadzkich, gminnych i powiatowych,

projekt ustawy o samorządzie gminy miasta stołecznego Warszawy,

projekt ustawy o wyborze radnych w miastach: Krakowie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu, m. st. Warszawie i Wilnie.

projekt ustawy o poprawie finansów związków samorządu terytorialnego,

projekt ustawy o poprawie finansów związków samorządu terytorialnego.

projekt ustawy o ratyfikacji porozumienia między Polską a Finlandią z dnia 31 stycznia 1938 r., dotyczącego clenia oleju żywicznego,

projekt ustawy o ratyfikacji protokułu taryfowego między Polską a Estonią z dnia 19 lutego 1938 r.,

projekt ustawy o ratyfikacji protokułu dodatkowego z dnia 21 lutego 1938 r. do konwencji handlowej i nawigacyjnej między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Łotewską,

projekt ratyfikacji porozumienia między Polską a Szwecją z dnia 5 marca 1938 r., dotyczącego clenia produktu „Renad Tallolja",

Projekt ustawy o ratyfikacji porozumienia z dnia 10 marca 1938 r. między Polską a Finlandią o cleniu serów pochodzenia finlandzkiego,

projekt ustawy o ratyfikacji protokułu dodatkowego z dnia 11 marca 1938 r. do konwencji handlowej i nawigacyjnej między Polską a Grecją,

projekt ustawy o ratyfikacji porozumienia między Polską a Szwajcarią z dnia 25 marca 1938 r., dotyczącego oclenia blachy ocynkowanej i plecionek do kapeluszy,

projekt ustawy o ratyfikacji protokułu dodatkowego z dnia 22 kwietnia 1938 r. do protokułu taryfowego między Polską a Estonią,

projekt ustawy o ratyfikacji konwencji międzynarodowej z dnia 20 lutego 1935 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych,

projekt ustawy o ratyfikacji konwencji o uregulowaniu wymiarów oczek sieci rybackich i ochronnych wymiarach ryb z dnia 23 marca 1937 r.,

projekt ustawy o akademii wychowania fizycznego im. Józefa Piłsudskiego w Warszawie,

projekt ustawy o konwersji obligacyj 7-procentowej pożyczki stabilizacyjnej, opiewających na dolary Stanów Zjednoczonych Ameryki,

projekt ustawy o konwersji obligacyj 6-procentowej pożyczki dolarowej, wypuszczonej dnia 1 kwietnia 1920 r,

projekt ustawy o 4½ procentowych bonach skarbu państwa w dolarach Stanów Zjednoczonych Ameryki,

projekt ustawy o dodatkowych kredytach na rok 1938-39,

projekt ustawy o zmianie ustawy z dnia 25 marca 1938 r. o finansowaniu niektórych inwestycyj z funduszów państwowych w okresie do 31 marca 1939 r.

projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o przymusie ubezpieczenia od ognia i o powszechnym zakładzie ubezpieczeń wzajemnych,

projekt ustawy o udziale czynnika obywatelskiego w orzecznictwie karnym,

projekt ustawy o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku,

projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie uregulowania obrotu zwierzętami gospodarskimi i drobiem oraz obrotu hurtowego mięsem,

projekt ustawy o zmianie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o regulowaniu gospodarki cukrowej i buraczanej,

projekt o prawie przemysłowym, uchwalony przez Sejm w dniu 31 marca 1938 r.,

projek ustawy o zmianie ustawy o funduszu pracy,

projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o dzenia Prezydenta shrdluteaoshrdluetao wykonywaniu praktyki lekarskiej,

projekt ustawy o poprawie finansów ubezpieczalni krajowej w Poznaniu.

(Poza tym zarządzenie wymienia szereg projektów ustawy o ratyfikacji umów międzynarodowych, które parlament ma uchwalić na sesji).

Warszawa, dnia 7 czerwca 1938 r.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) I. Mościcki.
Prezes Rady Ministrów
(—) Sławoj Składkowski.

Zarządzenie Prezydenta Rzplitej o otwarciu sesji nadzwyczajnej Senatu ma brzmienie analogiczne.

PLENARNE ZEBRANIE SEJMU

WARSZAWA, 7.6 (tel. wł). Wicemarszałek Schaetzel zwołał plenarne posiedzenie Sejmu na piątek o godz. 11 rano.

Czechosłowacja—to sztuczny twór

piszą Niemcy po kongresie Słowaków

BERLIN, 7.6 (PAT). Prasa niemiecka komentuje obszernie manifestację autonomistów słowackich w Bratisławie, jako oznakę, iz siły odśrodkowe w Czechosłowacji coraz bardziej zyskują na znaczeniu.

„Nachtausgabe" pisze o manifestacji słowackiej: „Państwo czechosłowackie rozpada się — wspólna walka wszystkich ugrupowań narodowościowych".

„Deutsche Allg. Ztg" dowodzi, że rząd praski nie będzie już w stanie rządzić w epoce nacjonalizmu sztucznym tworem, jakim jest państwo czechosłowackie

Urzędowy „Voelkischer Beobachter" stwierdza, że wspólne cierpienia narodów, zamieszkujących Czechosłowację, mają swą wspólną przyczynę, a mianowicie niedotrzymywanie zobowiązań przez Pragę.

Gwałtowne burze i nawałnice

Pozrywane mosty — Pioruny zabijają ludzi

LIMANOWA, 7.6 (PAT). Wczoraj wieczorem nad częścią powiatu Limanowskiego przeszła powtórnie gwałtowna burza. Wezbrane potoki pozrywały wszystkie mosty i mostki, tak że na przestrzeni około 20 km od Młynnego do Ujanowic nie pozostał ani jeden most ani jedna kładka.

Strumienie wody wyrządziły b. duże szkody w sadach i ogrodach. Od uderzeń piorunów wybuchło kilka pożarów.

KIELCE, 7.6 (PAT). Nad powiatem Opoczyńskim przeszła silna burza z piorunami. Piorun uderzył w dom Wojciecha Myska we wsi Dłużniewice, zabijając 36-letniego Michała Myska.

Konferencja na Zamku

WARSZAWA, 7.6 (Tel. wł) Pan Prezydent R. P. przyjął dziś w obecności Marszałka Śmigłego-Rydza, prezesa Rady ministrów gen. Sławoja Składkowskiego i wicepremiera Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Zwycięzcy lotnicy polscy

U PANA PREZYDENTA

WARSZAWA, 7.6 (Tel. wł) Pan Prezydent R P. przyjął w Spale w obecności podsekretarza stanu inż. Aleksandra Bobkowskiego mjr Makowskiego i p. Wysiekierskiego, którzy złożyli Panu Prezydentowi sprawozdanie ze swego lotu z Ameryki do Europy. Obu lotników zatrzymał następnie Pan Prezydent R. P. na herbatce

Prof. Wenkenbach

W POLSCE

WARSZAWA, 7.6 (Tel. wł.) Znany uczony wiedeński prof. Wenkebach z racji swych wielkich zasług naukowych otrzymał prawo praktyki w Polsce, gdzie, jak donosiliśmy, osiedlił się po wyjeździe z Wiednia.

Siostra Kasprowicza

W NĘDZY

INOWROCŁAW, 7.6 (Tel. wł.) Rodzona siostra Jana Kasprowicza, Anna Rolidar wa. zamieszkała w Szymborze, we wsi pod Inowrocławiem musi się utrzymywać z zapomogi wdowiej, jaką otrzymuje w wysokości 30 zł na miesiąc po zmarłym mężu, robotniku Solvayu. Syn jej zarabia dorywczo, zięć pozostaje bez pracy.

Siostra wielkiego syna Kujaw, poety całej Polski — jest w nędzy.

Odrutowanie Palestyny

1000 ROBOTNIKÓW ZAKŁADA ZASIEKI

JEROZOLIMA, 7.6. W ciągu dwóch miesięcy ukończona będzie budowa zasieków z drutut kolczastego wzdłuż granicy Palestyny. Przy budowie tych zasieków pracuje obecnie 1.000 robotników żydowskich pod eskortą policji. Długość zasieków wyniesie 85 km., koszt budowy około 100 tysięcy funtów.

5.500 zabitych przez bomby japońskie

Żniwo śmierci w Kantonie

Kobiety i dzieci ofiarami bombardowania

HONK-KONG, 7.6 (Tel. wł.) Od kilku dni Kanton, jak juz pisaliśmy, znajduje się pod ciągłym gradem bomb japońskich.

Do Hong-Kongu przybywają dziesiątki tysięcy Chińczyków, którzy w panice uciekli z bombardowanego miasta. Jak się okazuje, samoloty japońskie ze specjalną zaciekłością atakowały dzielnicę, zamieszkałą wyłącznie przez Chińczyków. Na dzielnicę tę zrzucono bomby zapalające, które wznieciły pożar. Tłumy ludności nie ratowały swego dobytku, lecz uciekały w panice. Na ulicach widać były okropne skutki bombardowania. Jezdnie i chodniki zbryzgane były potokami krwi i okryte strzępami ciał ludzkich.

Wszelka akcja ratownicza była uniemożliwiona, gdyż panika w dzielnicy chińskiej była tak wielka, że żaden zorganizowany oddział nie mógł się przedostać, ponieważ uciekające tłumy zatarasowały wszystkie uliczki. Prócz mnóstwa rannych i zabitych odłamkami bomb, jest wiele setek ofiar żywcem spalonych oraz stratowanych przez uciekający tłum. Jak obliczają większość ofiar nalotów na Kanton stanowią kobiety i dzieci.

NOWE NALOTY

HONG-KONG, 7.6 (Tel. wł.) Kanton był dwukrotnie bombardowany dziś o godz. 5.45 i 7 rano czasu miejscowego. Zjawiły się cztery samoloty japońskie, które zrzuciły bomby nad dzielnicą, w której mieszczą się budynki urzędów państwowych. Rozmiary szkód i strat w ludziach nie są jeszcze znane, ale jak słychać liczba ofiar dzisiejszego nalotu nie jest mniejsza od liczby rannych i zabitych w dniu wczorajszym. W ciągu ostatnich 8 dni w Kantonie bomby lotnicze zabiły 5500 ludzi.

Konsul japoński w Honk-Kong T. Nakutani proponuje, by w miastach chińskich tworzono strefy neutralne. „Jeżeli wielkie mocarstwa utworzą strefy neutralne w miastach chińskich, a neutralni obserwatorzy czuwać będą nad demilitaryzacją tych stref, rząd japoński niewątpliwie wyrazi na to swoją zgodę" — oświadczył konsul.

AMBASADOR FRANCUSKI PROTESTUJE

PARYŻ, 7.6. (Tel. wł.) Ambasador francuski w Tokio Arsene Henry otrzymał polecenie zaprotestowania u rządu japońskiego przeciwko bombardowaniu Kantonu. W czasie wczorajszego bombardowania uszkodzony został m. in. szpital francuski na przedmieściu, którego dach pomalowany jest francuskimi barwami. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

NA ŁAMACH PRASY

KU CZEMU IDĄ NIEMCY?

„Najpotężniejsze państwo na kontynencie"

„NAJPOTĘŻNIEJSZE PAŃSTWO NA KONTYNENCIE"

W „I. K. C." ukazał się artykuł na temat Trzeciej Rzeszy, w którym autor zbija rozpowszechnioną u nas w pewnych kołach opinię o słabości Niemiec, uważając Hitlerię za „najpotężniejsze państwo na Kontynencie". Na poparcie tego przytacza szereg danych statystycznych, ilustrujących wzrost potęgi współczesnych Niemiec.

Inwestycje, które w roku 1932 wynosiły 4.225 milionów marek wynoszą obecnie 13.500 milionów marek. W tym samym czasie zamanifestował się skok wskaźnika produkcji z 61 na 117,2 (przy podstawie rok 1928 za 100). Dochód społeczny wzrósł z 45,2 miliardów marek w rok 1932, na 68 miliardów marek w roku 1937. Wpływy skarbowe Rzeszy zwiększyły się z 6.6 miliardów marek (1932) na 14 miliardów marek w roku 1937. W tym samym czasookresie wkłady w kasach oszczędności zwiększyły się o 5 miliardów mk.

Dobre rezultaty dała również gospodarka autarkistyczna, sprzyjająca rozwojowi wielu nowych gałęzi produkcji. Ważnym jest również fakt że społeczeństwo jest ujęte w karby organizacyjne.

Karność, zaszeregowanie społeczne, zinwentaryzowanie obowiązków każdego obywatela sprawia, że machina społeczna działa z precyzją zegarka.

Reasumując swe wywody, poparte konkretnymi danymi autor artykułu stwierdza:

Niemcy nie są krajem bogatym — są jednak państwem bardzo potężnem! Nie są bogatym w sensie angielskim. nie mają kopalń złota za morzami — nie mają zapasów tego kruszcu w piwnicach banków i skarbcach, jak Ameryka. Wzrost ich produkcji, dynamizm rozwojowy — tempo zbrojeń, ogólna rozbudowa, świadczą jednak o prawdziwej ich potędze.

DOPIERO ZA 2 LATA

„Robotnik", pisząc o sile zbrojnej Niemiec, uważa, że pomimo nowoczesnego sprzętu bojowego i rozbudowy swego przemysłu wojennego, Niemcy nie są jeszcze gotowe do wojny.

Dzięki dwuletniej służbie wojskowej armia niemiecka liczy obecnie 800.000 ludzi. Rezerwy składają się z dwóch roczników 1914 i 1915. W razie wojny armia może być podwojona. Doprowadzenie jej do stanu z roku 1914 może nastąpić, według obliczeń generała farncuskiego Baratier, dopiero pod koniec 1940 r., gdy cztery roczniki znajdą się w rezerwie.

CZTERY CELE I CZTERY DROGI

O celach dążeń zaborczych wielkich Niemiec pisze „ABC". Wypływają one bądź z założeń ideowo - politycznych bądź też gospodarczych.

1) Dążenie do zjednoczenia w jednym państwie wszystkich Niemców.

2) Zdobycie terenów zbytu dla przemysłu niemieckiego, przez zahamowanie procesu uprzemysłowienia państw środkowej Europy, możliwie w drodze ich politycznego podporządkowania.

3) Zdobycie terenów kolonizacyjnych dla rolników niemieckich (chodzi o Rosję i Ukrainę).

4) Zdobycie własnych surowców kolonialnych, czyli własnych kolonij.

Jednym z głównych celów polityki niemieckiej jest rozprawienie się z Rosją sowiecką. Jeśli Niemcom uda się doprowadzić do gospodarczego i politycznego uzależnienie od siebie państw środkowej Europy, wówczas mogą przystąpić do ataku na Rosję czterema drogami:

1) Poprzez Danię i Szwecję oraz Finlandię.

2) Druga droga możliwa jest w razie zgody Polski na tranzyt wojsk niemieckich przez Pomorze i Prusy Wschodnie. Stąd przez Litwę, Łotwę i Estonię mogło by być wzmocnione uderzenie północne od strony Finlandii.

3) Trzecia droga, południowa, wymaga współdziałania Węgier i Rumunii oraz opanowania Czechosłowacji. Jest to uderzenie na Ukrainę, z ewentualnym wyzyskaniem ruchu narodowego ukraińskiego.

4) Czwarta droga możliwa jest przy współudziale Turcji. (Uderzenie na Kaukaz, możliwość pozbawienia Rosji źródeł ropy). Tu znów wchodziło by w grę wyzyskanie ruchów narodowych na Kaukazie (Gruzja, Azerbejdżan).

SFERY KATOLICKIE O STR. NAR.

Katolicki „Mały Dziennik" omawia smutne zajścia podczas pielgrzymki akademickiej na Jasnej Górze, gdzie bojówka Str. Narodowego napadła na członków ONR, przy czym doszło do gorszących incydentów, będących profanacją miejsca i chwili.

Nie zamierzamy polemizować z ujęciem i tendencyjnym przedstawieniem faktów — przez prasę lewicową i prawicową, choć może warto było by nadmienić, że „Dziennik Ludowy" i „Robotnik" postąpiły lojalniej, nazywając bójkę — bójką, niż „Warszawski Dziennik Narodowy", który kryjąc wybryk swych adherentów, nazwał ów napad tchórzliwie i obłudnie „zlikwidowaniem nietaktów" wrogich mu odłamów narod wych, które „w przeciwieństwie do członków stronnictwa — potraktowały pielgrzymkę w sposób polityczny".

Chodzi nam przede wszystkim o stwierdzenie faktu, że podobnie jak ten, tak i wiele innych niepożądanych objawów — jest dziełem sfer poza pielgrzymkowych, nie mających z nią nic wspólnego.

Dochody i wydatki skarbu państwa

w maju b. r.

WARSZAWA, 7.6. (PAT) Tymczasowe zamknięcia rachunków skarbowych za maj rb., tj. za drugi miesiąc okresu budżetowego 1938-39 r. wykazują dochody w kwocie 200.018 tys. zł i wydatki w kwocie 199.210 tys zł. Nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi zatem 808 tys. zł.

W porównaniu z wynikami kwietnia 1938 r. dochody w maju mniejsze są o 1.908 tys. zł, a wydatki mniejsze o 226 tys. zł.

W porównaniu natomiast z majem 1937 r. dochody budżetowe są wyższe o 19.600 tys. zł, a wydatki o 19.100 tys. zł. Wzrost wydatków, zgodnie z podwyższonym budżetem na 1938-39 r przypada przede wszystkim na wydatki, związane z działem Ministerstwa komunikacji (konserwacja dróg), Ministerstwa rolnictwa, Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego, Ministerstwa spraw wojskowych i Ministerstwa opieki społecznej oraz na obsługę długów krajowych i zagranicznych.

Wzrost wpływów do skarbu państwa wykazują podatki bezpośrednie monopolowe i przedsiębiorstwa państwowe.

Wojna w Płd. Ameryce

Wojska peruwiańskie w Equadorze

QUITO, 7.6 (PAT). Wojska peruwiańskie w dalszym ciągu zajmują uprawne pola Equadoru, w którego granice wkroczyły 1 czerwca. Oficer i żołnierze, pojmani przez peruwiańczyków trzymani są w dalszym ciągu w niewoli. Peru wzmocniło swój garnizon w Roca fuerte na rzece Napo o 5 samolotów bombardujących.

Skoncentrowano również wojska w granicznej prowincji Tumbes, a dalej trzy kanonierki w Pueto Pizarro, a w Tumbes Sullana 10 samolotów i 3 pułki. Graniczne władze Equadoru donoszą, iż Peru ma zamiar zająć wyspę, położoną w zatoce Guayaquil. Rząd Quito zaprotestował przeciwko tej nieuzasadnionej prowokacji, podkreślając, iż na wyspie tej nie ma garnizonu wojskowego, a tylko bezbronni rolnicy, którzy staną się ofiarą ataku Peruwiańczyków. Oczekują tu odpowiedzi i wyjaśnień rządu peruwiańskiego.

B. dyrektor Hofman

PRZED SĄDEM OBYWATELSKIM

WARSZAWA, 7.6 (Tel. wł.) Głośna sprawa b. dyrektora Banku Handlowego, Hofmana, który w okresie konfliktu polsko-litewskiego dopuścił się czynu potępionego w mowie wice premiera Kwiatkowskiego, stać się ma przedmiotem rozprawy przed Sądem obywatelskim.

Hofman zwrócił się do kilku wybitnych przedstawicieli świata gospodarczego i ekonomistów o rozpatrzenie stawianych mu zarzutów. M. in. zabiega on o udział w Sądzie obywatelskim prof. Krzyżanowskiego.

Kara śmierci

DLA DWÓCH KOMUNISTÓW

LWÓW, 7.6 (Tel. wł.) Sąd okręgowy rozpatrywał sprawę dwóch komunistów Maksyma Maksymczuka v. Tisomosuk oraz Władysława Łozińskiego, którzy we wrześniu ub. roku we wsi Mutwica zamordowali w czasie snu komisarza oddziału strzeleckiego gm. Moroczno, Jana Gawriluka.

Sąd okręgowy skazał obu oskarżonych komunistów na karę śmierci przez powieszenie, dwóch innych na dożywotnie więzienie, pozostałych na karę więzienia od 5 do 2 lat.

30 osób rannych

W KATASTROFIE TRAMWAJOWEJ

BRUKSELA, 7.6 (PAT) Na skutek złego funkcjonowania hamulców, tramwaj z wagonem przyczepnym, zdążający do miejscowości Aix la Chapelle, wykoleił się i rozbił. Około 30 osób odniosło rany i potłuczenia.

Deportacja

MUFTIEGO JEROZOLIMY

JEROZOLIMA 7.6. Wielki mufti Jerozolimy El - Hussein, który uciekł w październiku ub. roku z Palestyny, gdy władze angielskie wydały rozkaz aresztowania go, został deportowany przez władze francuskie na Madagaskar, ponieważ nie dotrzymał zobowiązania, że nie będzie brał udziału w żadnej akcji politycznej.

Przeciw paskarstwu

W AUSTRII

WIEDEŃ, 7.6. Kupcy austriaccy, szczególnie handlarze środkami żywności rozpoczęli na wielką skalę z okazji wprowadzenia marki niemieckiej k Austrii podwyższanie cen towarów pomimo surowego zakazu komisarza Bürckla. Wobec tego władze przystąpiły do karania właścicieli sklepów wysokimi grzywnami do 2 tys. marek, oraz publikowania ich nazwisk w gazetach.

W dziennikach wiedeńskich i prowincjonalnych pojawiły się całe litanie ukaranych kupców i przedsiębiorstw. Na czele ich kroczą rzeźnicy, piekarze, restauratorzy itd.

Cała prasa austriacka potępia ich jako szkodników narodu, a w całym kraju urzędują wzmocnione lotne komisje kontroli cen.

Krwawa bitwa pod Teruelem

Powstańcy przeszli do generalnej ofenzywy

Szturm piechoty przy udziale artylerii i piechoty

SARAGOSSA, 7.6 (PAT) Agencja Havasa donosi: Po trzech dniach zupełnej ciszy na hiszpańskim froncie wschodnim, przystąpiły dziś wojska powstańcze do generalnej ofensywy na linii Teruel — Castellon. O świcie rozpoczęła atak piechota, poparta przez artylerię i lotnictwo. Armia gen. Vareli uderzyła w kierunku południowe - wschodnim, podczas gdy akcja wojsk gen. Arandy wymierzona jest w kierunku południowym. Bitwa toczy się na froncie długości 80 km.

AKCJA KANONIEREK

VINAROZ, 7.6 (PAT) Dwie kanonierki, uzbrojone w karabiny maszynowe, zbliżyły się wczoraj zupełnie nieoczekiwanie do drogi nadbrzeżnej pod Castellon. Załogi kanonierek silnym ogniem ostrzeliwały ciągnące szosą tabory samochodowe wojsk rządowych, zadając im duże straty. Po zniszczeniu transportów, kanonierki odeszły do swego portu macierzystego.

ZNOWU ZATOPIONO STATEK ANGIELSKI

LONDYN, 7.6. (PAT) Agencja Reutera donosi z Walencji, że w czasie ataku samolotów powstańczych dokonanego dziś o godz. 8.30, dwie bomby wybuchły tuż obok parowca angielskiego „Thurston". Statek tonie.

BOMBARDOWANIE ALICANTE

BARCELONA, 7.6 (PAT) Agencja Havasa donosi: Ubiegłej nocy bombardowało Alicante 5 powstańczych wodnosamolotów, pochodzących z Majorki.

Wyrządzone szkody są znaczne. Dziś w południe nastąpił ponowny nalot samolotów powstańczych na to miasto, przy czym bombardowane były dzielnice centralne oraz port.

P. Blum jako rzecznik

gabinetu Daladiera

PARYŻ, 7.6 (Tel. wł.) Przemówienie b. premiera Bluma na kongresie partii socjalistycznej w Royen w kołach politycznych jest komentowane jako oznaka, iż wszelkie ryzyko natychmiastowego kryzysu gabinetowego wydaje się być usunięte i że partia socjalistyczna po pozbyciu się skrajnego skrzydła rewolucyjnego spod znaku p. Marceau Piverta zamierza wyraźnie ewoluować w kierunku partii „rządowej". Mówca wystąpił w obronie polityki nieinterwencji w sprawy hiszpańskie.

Poruszając zagadnienia polityki wewnętrznej, p. Blum stwierdził, iż opozycja nie może się stać normalną taktyką partii socjalistycznej. Jeśli chodzi o stosunek do rządu Daladiera, to mówca zaznaczył, że „gdyby socjaliści zdołali obalić gabinet Daladiera i na nowo powołani zostali do utworzenia rządu, nie mogliby zrealizować w żaden sposób postulatu utworzenia rządu na wzór pełnego Frontu Ludowego, gdyż współpraca radykałów z komunistami okazała się niemożliwa. Lepiej więc, ażeby gabinet Daladiera pozostał u władzy, a nawet lepiej, aby potrwał przez pewien czas".

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 293.05, Bruksela 89.90, Helsinki 11.62, Kopenhaga 117.35, Londyn 26.29, Nowy Jork 5.30,75, Nowy Jork (kabel) 5.31, Oslo 132.10, Paryż 14.76, Praga 18.45. Sztokholm 135,60, Zurych 121.10.

Papiery procentowe: 3 proc. pożyczka premiowa inwestycyjna I em. 80.88, II em. 81.88, 4 proc. państwowa pożyczka premiowa dolarowa 41.63, 4 proc. pożyczka konsolidacyjna 67.25, 4 i pół proc. pożyczka wewnętrzna państwowa 65.00, 5 proc. konwersyjna 70.00.

Akcje: Bank Polski 120.00 (imienne 119.00) Warsz. Tow. Fabr. Cukru 34,00, Lilpop 75.00, Ostrowiec 56.50—56,75, Starachowice 56,50 — 56.25. Żyrardów 49.00

Nowy dyktator w Europie: susza

Polityczne następstwa klęski nieurodzaju

Zbiory w Polsce zapowiadają się według zgodnych przewidywań doskonale. Podobnie dzieje się w innych krajach Europy środkowo-wschodniej. Ale nie cała Europa jest w tym pomyślnym położeniu.

Przeciwnie! Wielkie połacie kontynentu nawiedziła

klęska nieurodzaju.

We Francji, we Włoszech, w południowych Niemczech, w Szwajcarii długotrwały brak opadów, a następnie nagłe mrozy miały skutki mniej lub bardziej katastrofalne.

W ten sposób na arenie polityki europejskiej zjawił się nowy ważny czynnik: susza. Czynnik z którym rządy i sztaby muszą się liczyć bardzo poważnie.

Już przed trzema tygodniami wybitny publicysta francuski oświadczył:

wojny w tym roku w Europie nie będzie,

bo nieurodzaj na nią nie pozwoli.

Wprawdzie różne państwa gromadzą oddawna zapasy aprowizacyjne na wypadek wojny, ale jeśliby wojna była długotrwała, a nieurodzaj nie pozwolił na uzupełnienie zapasów, sytuacja wojujących stałaby się bardzo trudna.

Susza i nieurodzaj dochodzą więc do rozlicznych czynników, które sprawiają, że żadne z mocarstw

nie chce dziś wojny.

Praktycznie polityczne konsekwencje suszy objawią się w różnych formach.

We Francji, gdzie połowa ludności żyje z rolnictwa, sprawa ta

przysłania wszystkie inne.

Pomoc dla padającego masowo bydła, itd. — oto zagadnienia, od których rozwiązania będzie zależał los rządu i które wypełnią obrady parlamentu.

Dla Włoch, które uczyniły w ostatnich latach ogromny wysiłek, aby uzyskać samowystarczalność — słynna była „batalia zbożowa" Mussoliniego — nieurodzaj jest przykrą niespodzianką. **Italia będzie musiała importować duże ilości zboża,** a nadmiaru dewiz i tak nie ma.

Może w związku z tym wyłoniła się niezwykła propozycja dostarczenia Anglii, jeszcze niedawno głównemu przeciwnikowi Włoch —

wielkich samolotów bombowych,

słynnych Capron. Miałoby to zresztą swą wymowę polityczną, jako dowód postępów zbliżenia anglo-włoskiego.

Niewątpliwie Rzym coraz bardziej dążyć będzie do rozbudowy porozumienia z imperium brytyjskim, bogatym w surowce i żywność. W związku z tym pragną też Włochy jak najszybszego zlikwidowania wojny w Hiszpanii.

Być może właśnie z tymi nastrojami we Francji i we Włoszech łączą się plany angielskie doprowadzenia do

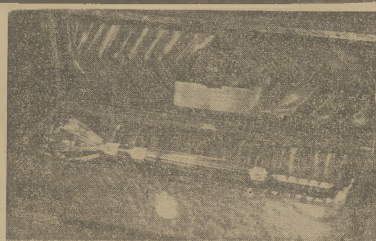
zawieszenia broni w Hiszpanii.

Susza może również zaważyć na... losach Czechosłowacji. I tak już Anglicy i Francuzi wywierają na Pragę „straszliwy nacisk przyjacielskich rad" — według wyrażenia jednego z dzienników czeskich — żądając jak najdalej idących ustępstw. Gdy kłopoty wewnętrzne we Francji na tle nieurodzaju wzrosną, miliony Francuzów jeszcze bardziej, niechętnie odnosić się będą do jakichkolwiek czynnych wystąpień w sprawie czeskiej.

Im silniejsze będzie ogólne dążenie do utrzymania pokoju, tym mocniej także będą

rządy zachodnie zabiegały o zlikwidowanie niebezpieczeństwa,

tkwiącego w zagadnieniu Czechosłowacji.



BUZDRYGAN DLA GEN. SKWARCZYŃSKIEGO

Na zdjęciu buzdrygan, który w dniu 7 bm. został w Wilnie wręczony szefowi OZN gen. Skwarczyńskiemu przez dywizję legionową, jako wyraz serdecznej więzi, łączącej generała z jej długoletnim dowódcą.

Pracownicy umysłowi darem ponad milionowym uczczą 20-lecie Niepodległości

Centralna Komisja Porozumiewawcza związków pracowniczych postanowiła powołać do życia pracowniczy komitet uczczenia dwudziestolecia Niepodległości. W skład komitetu wchodzi pełne plenum C. K. P. oraz wszyscy prezesi związków zrzeszonych w C.K.P. liczących, jak wiadomo, w obecnej chwili około 300.000 opłacających składki członków. Oprócz tego prezydium CKP. postanowiło zwrócić się do tych wszystkich związków zawodowych pracowników kolejowych, które do tej chwili jeszcze do porozumienia nie przystąpiły, by wzięły bezpośredni udział w komitecie pracowniczym.

Komitet pracowniczy zorganizuje zbiórkę na specjalny Fundusz pracowniczy uczczenia dwudziestolecia zdobytej Niepodległości. Dobrowolne opodatkowanie się świata pracy, komitet pracowniczy określa w wysokości ½% uposażenia miesięcznego w ciągu 4-ch miesięcy dla pracowników zarabiających do 600 zł miesięcznie i 1% — dla pracowników zarabiających ponad tą sumę.

Związki i poszczególne środowiska pracownicze, które opodatkowały się dobrowolnie już wcześniej na cele ogólnopaństwowe w związku ze zbliżającą się rocznicą — będą od zbiórki zorganizowanej przez komitet pracowniczy zwolnione tylko w tym wypadku, o ile opodatkowanie poprzednie określone zostało wedle norm wyższych, niźli przewidział to komitet.

Zjazd inwalidów

W KRAKOWIE

W Krakowie odbył się dwudniowy zjazd Związku Inwalidów z całej Polski.

Zjazd rozpoczął się nabożeństwem w kościele N. Marii Panny odprawionym przez inwalidę ks. kan. Pęcherka.

Po nabożeństwie uformował się w rynku głównym wielki pochód, tkróy podążył na Wawel.

W pochodzie znajdowała się m. in. grupa około 200 ociemniałych inwalidów.

Na Wawelu delegacje po oddaniu hołdu pamięci Józefa Piłsudskiego, złożyły wieńce u trumny, a pochód, z pochylonymi sztandarami przedefilował przed Wieżą Srebrnych Dzwonów.

Z Wawelu pochód powrócił na Rynek, gdzie odbyła się wspólna patriotyczna manifestacja inwalidów i członków federacji P.Z.O.O.

Po przemówieniach odczytana została deklaracja ideowa sfederowanych związków obrońców ojczyzny.

Deklaracja m. in. głosi:

„...Zwracamy się do wszystkich stanów a przede wszystkim do ludzi pracy, jako fundamentu R. P., — aby zechcieli wraz z nami w serdecznym i zgodnym wysiłku — pod przewodem Głowy Państwa i Naczelnego Wodza umacniać wielką potężną i sprawiedliwą Polskę".

„...Zgodny marsz wszystkich Polaków ku tym celom nie może być zakłócony warcholstwem i jakimikolwiek próbami anarchizowania życia w państwie. W majestacie prawa w oparciu o konstytucję kwietniową, w atmosferze ładu i porządku musimy jedynie zdobywać coraz to nowe osiągnięcia".

„...Rytm żołnierski polskich kroków rozlec się musi szczególnie równo i potężnie. W pracy naszej musi być entuzjazm w moc zdobywczą polskiego narodu, wiara w jego posłannictwo i wielką rolę, jaką ma do odegrania wśród narodów Europy".

„...Zebrani przesyłają cześć i pozdrowienia wszystkim rodakom poza granicami R. P. walczącym o swe słuszne narodowe i kulturalne prawa".

„...Niechaj ofiara żołnierska złożona przez nas na polu chwały będzie dla nas źródłem dalszych sił do wytrwania na naszych posterunkach pracy dla Państwa i Narodu — zaś dla przyszłych pokoleń — przykładem ofiarnej dla Polski pracy".

10.000 podoficerów rezerwy

NA ZJEŹDZIE WILEŃSKIM

W Wilnie odbył się zjazd ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy z udziałem 600 delegatów oraz blisko 10 000 członków z rodzinami.

Uroczystości rozpoczęły się w niedzielę zbiórką na pl. Marszałka Piłsudskiego, skąd udano się do Ostrej Bramy na mszę św.

Po nabożeństwie z placu przed Ostrą Bramą wypuszczone zostały gołębie pocztowe, które do kół Związku zaniosły pozdrowienia i meldunki.

Następnie udano się na cmentarz Rossa, gdzie oddano hołd pamięci Józefa Piłsudskiego, po czym w bazylice złożono wieniec przed posągiem ks. biskupa Bandurskiego.

Po defiladzie na cmentarz Rossa, gdzie oddano hołd pamięci Józefa Piłsudskiego, po czym w bazylice złożono wieniec przed posągiem ks. bisk. Bandurskiego.

Po defiladzie na ul. Mickiewicza odbyło się otwarcie zjazdu w sali Teatru Miejskiego na Pohulance.

Zjazd zagaił prezes zarządu głównego Związku A. Jakubowski, oświadczając m. in., że Polska może liczyć zawsze na armię podoficerów rezerwy.

Czy widzicie podpis Masaryka...

Przysięga 120.000 Słowaków

Walka i praca z wszystkich sił dla urzeczywistnienia umowy pitsburskiej

W ub. niedzielę odbyła się w Bratislawie wielka manifestacja autonomistów dla uczczenia 20-tej rocznicy podpisania umowy pittsburskiej.

Rozmiary manifestacji przeszły wszelkie oczekiwania, gdyż wzięło w niej udział około 120 tysięcy ludzi ze wszystkich okolic Słowacji.

Obchód rozpoczęło uroczyste nabożeństwo na Placu Wolności, odprawione przez nowowyświęconego biskupa słowackiego ks. Buzałka. Po nabożeństwie sformował się pochód przez ulice miasta przed Teatr Narodowy, który trwał blisko 2 i pół godziny.

Po raz pierwszy zdarzyło się, że podczas grania hymnów narodowych (najprzód czeski, następnie słowacki), tłum przyjął grobowym milczeniem czeską część hymnu, podchwytując potężnym chórem część słowacką. Stało się to podczas manifestacji dwukrotnie.

Szczególnie uroczystym momentem było rozwinięcie przez dr Hledko umowy pittsburskiej. Tłum obnażył głowy i wpatrywał się w odległy balkon, na którym stał dr Hledko, śpiewając pieśń „Haj Słovaci"

Wśród okrzyków najczęstsze hasło było: „Praha — Czechom, Palestyna — żydom, Słowacja — Słowakom".

Na niedzielę ściągnięto do Bratisławy masę policji i żandarmerji. Z samych Koszyc przysłano podobno 150 żandarmów.

Przed teatrem stał samochód, na którym umieszczono olbrzymich rozmiarów facsimile umowy pittsburskiej.

W pochodzie niesiono tablicę z napisem, Cenzurowane", pod którym widniały dwa numery „Słovaka" i „Slovenskiej Prawdy", w których na pierwszej stronie cenzura pozostawiła tylko tytuły.

Zgromadzenie zagaił z balkonu słowackiego Teatru Narodowego wicemarszałek Senatu ks. Buday, poczem przemawiał ks. Hlinka, entuzjastycznie witany przez tłumy.

Wiceprezes stronnictwa poseł ks. Tiso, podkreślił, że tak, jak dla siebie Słowacy domagają się sprawiedliwości w duchu umowy pittsburskiej, również dla innych narodowości, zamieszkujących Czechosłowację.

Wśród niesłychanego entuzjazmu zebranych tłumów przemówił przewodniczący delegacji amerykańskiej dr Hledko, który rozwinął oryginał umowy ukazując go rozentuzjazmowanym tłumom.

Ks. Hlinka, biorąc do rąk oryginał umowy pittsburskiej, odczytuje jej tekst, po czym zapytuje pojedyncze delegatów, czy widzieli na nim podpis prezydenta Masaryka, obecnych zaś sygnatariuszy tej umowy pyta, czy przywieziony przez nich oryginał został rzeczywiście przez nich podpisany i czy uznają autentyczność swych podpisów.

Ci odpowiadają twierdząco, po czym ks Hlinka przypomina, że w 1929 r. Masaryk w skierowanym do niego liście nazwał umowę pittsburską falsyfikatem.

Po przemówieniach posła Sidora i dalszych delegatów amerykańskich, wicemarszałek Buday zamknął zgromadzenie, odbierając od zebranych przysięgę, że będą walczyli i pracowali ze wszystkich sił dla urzeczywistnienia umowy pittsburskiej i wywalczenie narodowi słowackiemu autonomii i wolności.

Co mówią cyfry?

Przed XX-leciem P. C. K.

Polski Czerwony Krzyż — chroni, ratuje

W roku bieżącym Polski Czerwony Krzyż kończy 19 lat swej pracy. Jeżeli sięgniemy pamięcią wstecz, to przypominamy sobie jasno, jak ciężką miał on do przebycia drogę, ile musiał pokonać trudności, ilu palącym potrzebom zadość uczynić, przez ile przejść prób i doświadczeń, ile przezwyciężyć uprzedzeń, krytyk i animozji.

Istotnie przyznać trzeba, że dziewiętnastoletnia droga PCK nie słała się różami i mimo że prowadziła do osiągnięcia jasno zamierzonego celu: pożytku i dobra ogółu, najboleśniejszą dlań zaporą był mur obojętności, z jakim się niejednokrotnie stykała. Tym jednak większa zasługa i chluba dla tych, którzy wytrwale towarzyszyli Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi w jego ciężkiej, dziewiętnastoletniej wędrówce. Zważmy bowiem, że pracę Czerwonokrzyską zaczynaliśmy — z niczym. Wszystko, cośmy osiągnęli jest naszym własnym dorobkiem, a dorobek to nie mały. Trudno a nawet niemożliwe — dać dziś dokładny bilans całej tej pracy. Przeżywaliśmy czasy — od 1919 do 1923 r. nie pora była na rejestrowanie wysiłków, prowadzenie statystyk i obliczanie wydatków — trzeba było wówczas przede wszystkim nadążyć kroku zjawiskom dziejowym, które huraganem przetaczały się nad Ojczyzną: walce o Kresy Wschodnie, powstańcom śląskim, wojnie bolszewickiej, a potem fali uchodźców z Rosji, głodowi, epidemii. Praca wykonana wówczas przez Polski Czerwony Krzyż rejestrowana była w pamięci i sercach tych wszystkich, którym spieszył on z pomocą.

Mamy jednak pewien sprawdzian, acz nie obrazujący całokształtu dokonanych przez dziewiętnaście lat wysiłków i pracy, stwierdzający jednak dzisiejszy stan posiadania Polskiego Czerwonego Krzyża. To sprawozdanie PCK za rok ubiegły.

Pozwólmy mówić liczbom — to zawsze najbardziej rzeczowy argument.

Ogólny bilans Polskiego Czerwonego Krzyża za rok 1937 wyraża się cyfrą 23 — bez mała — milionów złotych! Wartość posiadanych nieruchomości przewyższa 8 milionów. Instytucyj własnych prowadzonych na terenie całego Państwa jest 278, kursów sanitarnych różnego typu, zorganizowano w Okręgach i Oddziałach w roku ubiegłym około 700, na działalność sanitarno - społeczną wydatkowano przeszło 1.455 tysięcy!

Są to liczby wyrywkowo wyjęte ze sprawozdania, ale mają wszakże swą przekonywującą wymowę. Zważyć jednak należy, że ogólna wartość sprzętu sanitarnego, przygotowanego i użytkowanego przez lat dziewiętnaście przez Polski Czerwony Krzyż, o wiele przewyższa sumę 20 milionów. Z takim oto dorobkiem Polski Czerwony Krzyż stanąć dziś może przed społeczeństwem. Jest jednak pewna liczba w naszym sprawozdaniu, która przejmuje nas troską: to liczba członków PCK 600 tysięcy członków dorosłych i młodzieży — to zbyt mało, zarówno w stosunku do osiągniętych faktycznych rezultatów pracy — jak i do potrzeb, stojących przed Polskim Czerwonym Krzyżem, potrzeb niezmiernie doniosłych dla naszego państwowego i społecznego organizmu.

W chwili obecnej przed PCK wyrastają zadania, wymagające skoncentrowania całego wysiłku organizacyjnego i finansowego. Może rychło nadejść dzień, kiedy najliczniejsze warstwy naszego społeczeństwa staną się użytkownikami naszych przygotowań, kiedy będą się domagały pomocy i oczekiwały ratunku. Liczymy się z możliwością tego momentu w każdej godzinie naszej codziennej pracy. Polski Czerwony Krzyż gotów być musi i — będzie! Ale miarą nie tylko współdziałania, ale zainteresowania się tą trudną i odpowiedzialną pracą muszą stać się rzesze członków. To powinno być materialną i moralną bazą Polskiego Czerwonego Krzyża. Z tego źródła musi on czerpać nie tylko pomoc finansową, ale podniete i zapał do pracy. Jesteśmy obecnie w okresie propagandowym. Wzywamy najgoręcej działaczy i pracowników Czerwonego Krzyża do podjęcia wszelkich wysiłków dla podwojenia w tym okresie liczby członków PCK. Niech każdy ma sobie za obowiązek zwerbowania choć jednego nowego członka. Niech każdy uświadamia obywateli nie tylko o celach i zadaniach, jakie na PCK ciążą, ale i o chlubnej i pożytecznej pracy, jaką on już wylegitymować się może.

Miejmy przeświadczenie, że dewiza: „Polski Czerwony Krzyż — chroni, ratuje“ ma pełną i istotną wartość.

Dwudziestolecie Polskiego Czerwonego Krzyża musi powitać chociaż milion członków. W czasie wojny mieliśmy ich milion. Czy na to znowu potrzeba wojny?

Rezolucja Koła powiatowego POW.

w sprawie rozbiórki cerkwi w Sosnowcu

Zarząd koła pow. POW w Sosnowcu powziął następującą rezolucję:

„Władze miejskie przystąpiły do rozbiórki cerkwi prawosławnej. Fakt ten przyjęło społeczeństwo Zagłębia z radością, gdyż zniknąć miał z powierzchni Sosnowca widomy znak przemocy i pychy naszych wrogów. Nie Bogu na chwałę wznosił ciemiężca świątynię w naszym kraju. Cebule na tle nieba polskiego miały światu wskazywać, że priwiślinie to kraj istinno ruskij.

Sobory stwarzać miały krajobraz rosyjski, miały nas swoim ogromem przytłaczać i osłabiać zwątpieniem naszą wolę odzyskania niepodległości.

Losy chciały inaczej.

Duch Polski, wola najlepszych w narodzie sprawiły, że wolni jesteśmy. W wolnej ojczyźnie trzebić należy i zniszczyć wszystko, co przypomina złe czasy, a walące się pomniki niewoli usuwać trzeba bezwzględnie.

Zarząd Koła powiatowego POW w Sosnowcu wyraża inicjatywie władz miejskich prawdziwe uznanie, decyzja zarządu miasta sprawiła nam podobnie jak reszcie społeczeństwa Sosnowca wielką radość.

W miejscowej prasie przeczytaliśmy wiadomość, że zainteresowane czynniki wstrzymały rozbiórkę cerkwi w Sosnowcu, że na naszym własnym gospodarstwie nie wolno nam przeprowadzać porządków i usuwać tego, co zaczyna się walić, a co ongiś stanęło wbrew naszej woli.

Sądzimy, że władze, od których będzie zależało dokończenie dzieła porządku, okażą się silne i zdecydowane w swym postępowaniu.

Zarząd Koła Powiatowego Polskiej Organizacji Wojskowej w Sosnowcu.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

8 Czerwiec — **Sroda**

Suche dni. Medarda i Wilhelma. Słowiański. Wyszesława
Słońca wsch. 3.16, zach. 19.53
Księżyca wsch 15.22, zach 0.46

HISTORIA PODAJE:

1772 Upadek Lanckorony twierdzy konfeder.
1862 Nadanie autonomii Królestwu. Wielopolski naczelnikiem Rządu Cyw.
1930 Król Karol II wstępuje na tron Rumunii.

PRZYSŁOWIA:

Kiedy Medard się rozwodni
Będzie deszczu sześć tygodni.

ZŁOTE MYŚLI

Kto myśli nad marnością swoją i nad światem,
Nie będzie ten dla bliźnich dręczycielem
i katem.

RADY PRAKTYCZNE:

Oparzenie lekkie okładać zimnym słodkim mlekiem.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Pat i Patachon w raju“
EDEN: „Mały dżentelmen“
PATRIA: „Błękitna załoga“

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

C. Truszkowskiego — ul. Piłsudskiego 46
L. Turskiego — ul. 1 Maja 18
W. Wasilewskiego — ul. Modrzejowska 10
J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9
W. Zieleźińskiego — ul. Orla 28

—oOo—

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś w środę o godz. 20.30 teatr nasz gościć będzie świetnych artystów operetki warszawskiej: primadonnę o pięknym głosie i uroczej aparycji Irenę Carnero, świetną wodewilistkę Hannę Wańską, najpopularniejszego tenora Mariana Wawrzkowicza, doskonałego komika i reżysera Mariana Domosławskiego, którzy wystąpią w otoczeniu pp. Bronisławy Kuleckiej, Kazimierza Chrzanowskiego, Jana Leśniowskiego, Józefa Gruszczyńskiego, Zbigniewa Staszy i innych w pięknej i melodyjnej operetce Bruno Granichstaedtena pt. „Orlow“. Reżyseria spoczywa w wytrawnych rękach p. Domosławskiego.

Bilety wcześniej sprzedaje firma [illegible]chowski, ul. 3 Maja 8, tel. 618-24.

A więc jutro...

Zapowiedź zabawy dziennikarskiej w podziemiach restauracji „Savoy“ w Sosnowcu — wywołała zrozumiałe zainteresowanie w Zagłębiu.

Nie tylko taniość (5 złotych — wraz z kolacją z 4 dań), ale i możliwość spędzenia kilku godzin w atmosferze beztroski i humoru oraz (dla amatorów brydża) zaciszne gabinety do gry — składają się na fracującą całość tej imprezy. Zabawa będzie urozmaicona występami powiększonego zespołu artystycznego, którego ozdobą jest Parnelowski duet Sutth.

Pozostałe zaproszenia otrzymać można w redakcjach miejscowych pism (telefon 610-64).

Początek zabawy o godz. 8 wieczorem — zapamiętajmy datę — jutro, 9 bm. czwartek — godz. 8 wieczorem, zbiórka w podziemiach „Savoyu“...

Przywrócenie

UPRAWNIEŃ GOSPODARCZYCH CECHOM

Na porządku obrad nadzwyczajnej sesji parlamentarnej znaleźć się ma m. in. sprawa nowelizacji prawa przemysłowego, przewidującej przywrócenie uprawnień gospodarczych cechom rzemieślniczym. Projekt tej nowelizacji zgłoszony został jako wniosek poselski.

Obecnie obradować nad nim będzie Senat, Sejm bowiem uchwalił go już w czasie ubiegłej sesji zwyczajnej.

Nowelizacja przewiduje też objęcie listą rzemiosł koncesjonowanych szeregu drobnych gałęzi produkcji, traktowanych dotąd jako przemysł.

Uchwalenie tego projektu będzie jakby wstępem do ogólnej nowelizacji prawa przemysłowego. Projekt takiej nowelizacji opracowywany przez Ministerstwo przemysłu i handlu, ma być zgłoszony na zwyczajną sesję jesienną.

—oOo—

Z okazji „złotych wesel“

MEDALE PAMIĄTKOWE

W zachodnich województwach Polski utrzymywał się dotąd zwyczaj, pochodzący jeszcze z czasów zaborczych, iż jubilaci t. zw. złotych godów małżeńskich (50-lecie zawarcia związku małżeńskiego) zwracali się do Głowy Państwa z prośbą o przyznanie im zapomogi pieniężnej. Niewielki dar pieniężny nie stanowił jednak wydatniejszej pomocy materialnej dla jubilatów, a nie miał z drugiej strony charakteru pamiątki honorowej, uświetniającej rzadką uroczystość rodzinną.

Dlatego też sprawa ta została ostatnio inaczej unormowana, a mianowicie małżeństwom o nienagannej przeszłości moralnej, obchodzącym jubileusz 50-lecia przyznawane będą przez P. Prezydenta R. P. zamiast kwot pieniężnych srebrne medale pamiątkowe.

—oOo—

Kursy społeczne

DLA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

W czwartek dnia 9 bm. o godz. 19 w lokalu Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17a wygłosi X z kolei odczyt p. Kazimierz Ostrowski, sekretarz generalny Związku pt. „Analiza budżetu pracowniczego“.

Wstęp wolny dla członków związków, wchodzących w skład Międzyzwiązkowej Reprezentacji pracowników umysłowych i wprowadzonych gości; dla zgłoszonych imiennie udział obowiązkowy.

—oOo—

Państw. koedukacyjne liceum handlowe

SOSNOWIEC, ORLA 13

Dyrekcja szkoły zawiadamia, że zapisy kandydatów do klasy I licealnej żeńskiej i męskiej na rok szkolny 1938-39 przyjmowane będą w dniach od 20 do 23 bm. Egzaminy dnia 24 bm. o godz. 9 rano.

Szczegółowych informacyj udziela kancelaria szkoły.

W związku z licznymi zapytaniami w sprawie uprawnień absolwentów Liceów Handlowych Dyrekcja podaje do ogólnej wiadomości okólnik Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego z dnia 8 maja 1937 r. w sprawie uprawnienia absolwentów liceów zawodowych.

Okólnik ten brzmi następująco: W związku z otwieraniem od początku przyszłego roku szkolnego liceów zawodowych Ministerstwo wyjaśnia, że absolwenci tych liceów będą posiadali w służbie wojskowej i państwowej służbie cywilnej takie same uprawnienia, jak absolwenci liceów ogólnokształcących.

Ukończenie liceum zawodowego na podstawie art. 52 ustawy z dnia 11 marca 1932 o ustroju szkolnictwa uprawniać będzie do wstępu do szkoły wyższej (lub na wydział) pokrewnego zawodu na równych zasadach z absolwentami liceów ogólnokształcących. Wstęp do szkoły wyższej (lub na wydział) niepokrewnego zawodu uzależniony będzie od złożenia odpowiednich egzaminów uzupełniających.

Szczegółowe warunki wstępu do szkół wyższych zostaną podane w specjalnych zarządzeniach.

Dom wypoczynkowy dla robotników

zakładów Towarzystwa Saturn

W dniu 5 bm. w Zielone Świątki, odbyło się poświęcenie Domu wypoczynkowego dla robotników zakładów Towarzystwa „Saturn" zbudowanego wiosną 1938 r. przez Towarzystwo „Saturn" w miejscowości Kamienica koło Łącka. W uroczystości tej wzięło udział wiele osób zaproszonych przez Zarząd Towarzystwa i „Koło opieki nad Domem wypoczynkowym w Kamienicy". M. in. przybyli: prezes Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu **poseł Sowiński, dyr. Peche**, dyrektor Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu **dyr. R. Cholewicki**, dyrektor Izby P.-H. **mgr K. Gadomski**, inspektor pracy **Rosen**, prezes **Andrzej Wierzbicki**, dyr. **Sławiński**, członkowie rady nadzorczej Tow. „Saturn" w osobach **hr. Platerowej i p. Harbsta**, przedstawiciele prasy oraz reprezentanci miejscowego społeczeństwa. Honory domu czynił naczelny dyrektor Towarzystwa „Saturn" **inż. Józef Przedpełski** w towarzystwie **dyr. Mieszczanowskiego, wicedyrektora J. Raźniewskiego, inż. Dzierzbickiego, inż. Goybiona, inż. Segno, pp. Głazków.**

W niedzielę o godz. 10.30 odprawione zostało uroczyste nabożeństwo w miejscowym kościele. Do mszy św. usługiwało 4 górników w mundurach, a górnicza orkiestra saturnowska odegrała kilka utworów.

Po nabożeństwie wyruszył pochód do Domu wypoczynkowego. Na temat Domu wypoczynkowego zamieścimy obszerny reportaż w numerze niedzielnym „K. Z." W tej chwili ograniczamy się przeto do kilku informacyj.

Dom wypoczynkowy zbudowany według projektu młodego architekta p. Chwaliboga ze Lwowa jest pięknym, stylowym domkiem, z którego okien obserwować można prześliczną górską panoramę. Posiada 14 pokoi 2 osobowych, 4 pokoje 4 sobowe oraz 2 większe sale po 18 łóżek każda. Dom wypoczynkowy może przeto pomieścić jednorazowo około 80 osób, a przez całe lato może się przewinąć 800 — 900 robotników

Po poświęceniu dokonanym przez miejscowego proboszcza przemówił krótko, a jednocześnie b. serdecznie naczelny dyrektor **inż. Józef Przedpełski**. Następnie przemawiali: przedstawiciel „Koła opieki nad Domem wypoczynkowym" **górnik Bąk**, delegat robotników kopalni „Mars" **Ligęza**, adwokat **Stankiewicz z Limanowej** w imieniu miejscowego społeczeństwa i prezes **Andrzej Wierzbicki który** wygłosił mowę, stojącą na najwyższym szczeblu kunsztu krasomówczego.

Po przemówieniach goście zwiedzali Dom wypoczynkowy, poczym udano się na śniadanie do parku. Po południu nastąpiło zwiedzanie fabryki wyrobów drzewnych, założonej przez Tow. „Saturn" w Szczawie.

O nastroju i atmosferze jaka panowała — napiszemy w reportażu niedzielnym.

Bezzwłoczne rozwiązanie

UMOWY O PRACĘ

Sąd Najwyższy wydał wyrok w którym stwierdził, iż niezawinione przez pracodawcę zwinięcie zakładu pracy przez władzę państwową upoważnia pracodawcę do bezzwłocznego rozwiązania umowy o pracę (t. zn. bez zachowania trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia)

—oOo—

Po wstrzymaniu robót

PRZY ROZBIÓRCE CERKWI

Jak donosiliśmy już, w ub. tygodniu na skutek zarządzenia urzędu wojewódzkiego wstrzymane zostały roboty przy rozbiórce cerkwi prawosławnej przy ulicy 3 Maja w Sosnowcu.

Obecnie prowadzone są roboty tylko wewnątrz cerkwi, mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa murom oraz wynoszone są wszelkie utensylia cerkiewne.

W związku z przystąpieniem przez zarząd miejski do rozbiórki cerkwi zgłoszono zapotrzebowanie do Funduszu Pracy na 50 bezrobotnych, którzy mieli być zatrudnieni przy rozbiórce. Bezrobotni ci otrzymali już nawet wezwania do pracy. Tymczasem wskutek zatrzymania robót, przedsiębiorca nie przyjął ich do pracy.

Wczoraj w związku z tym bezrobotni ci przybyli do Magistratu i wysłali delegację do prezydenta miasta z zapytaniem, kiedy będą zatrudnieni.

Prez. Kaczkowski zakomunikował delegacji, że do chwili ostatecznej decyzji władz nadzorczych roboty przy rozbiórce nie mogą być wznowione.

Święto pułkowe

pułku ziemi Będzińskiej

W dniach 25 i 26 bm. pułk piechoty Ziemi Będzińskiej, stacjonowany w Tarnowskich Górach obchodzić będzie w uroczysty sposób swoje święto pułkowe. W programie uroczystości pierwszego dnia przewiduje się nabożeństwo o godz. 10 w kościele garnizonowym w Tarnowskich Górach.

O tej samej godzinie odbędzie się **msza św. w kościele parafialnym w Będzinie**, gdzie nastąpi również **złożenie wieńców przed pomnikiem poległych żołnierzy pułku.**

O godz. 18.30 przemaszeruje ulicami miasta capstrzyk, zaś o godz. 20.30 odbędzie się na placu przed dworcem apel poległych.

Dnia 26 bm. uroczystości rozpoczną się pobudką o godzinie 6-ej. Uroczysta msza św. rozpocznie się o godz. 9.30 na placu przed dworcem, po czym nastąpi wręczenie pułkowi sprzętu wojskowego jako dar na FON, potem dekoracja odznaką pułkową i defilada.

Po śniadaniu w świetlicy pułkowej i wspólnym obiedzie żołnierskim odbędzie się o godz. 15 **zebranie jedenastaków**, wieczorem zaś zabawa żołnierska na placu przed dworcem oraz o godz. 22 raut w oficerskim kasynie.

Poświęcenie cmentarza grzebalnego

w parafii Psary

W pierwszy dzień ub. świąt odbyło się w Psarach poświęcenie cmentarza grzebalnego.

Aktu poświęcenia cmentarza dokonał proboszcz parafii Grodziec **ks. St. Bilski**, w asyście miejscowego proboszcza **ks. L. Nowaka** i wikariusza z Grodźca **ks. Falkowskiego.**

W godzinach popołudniowych z kościoła wyruszyła procesja do granic wsi, gdzie powitano ks. proboszcza Bilskiego, poczym wrócono do kościoła, gdzie ks. proboszcz Bilski odprawił nabożeństwo czerwcowe. Po nabożeństwie udano się procesjonalnie na cmentarz, gdzie ks. proboszcz Bilski dokonał aktu poświęcenia cmentarza oraz wygłosił okolicznościowe przemówienie.

W uroczystości, oprócz organizacyj kościelnych i świeckich wzięli liczny udział miejscowi parafianie z Psar i okolicznych wiosek.

Wyniki doświadczeń z nowym planem Loterii Klasowej

Efektownym wylosowaniem miliona złotych — głównej wygranej czwartej klasy, zakończyła się czterdziesta pierwsza Loteria Klasowa. Poza tymi efektami czysto materialnej natury, dała ona jeszcze szerokiej publiczności możność dokładnego obznajmienia się z nowym planem gry, który w swoim czasie był przedmiotem tak ożywionej dyskusji prasowej.

Jak wiadomo, w dyskusji tej zarysowały się dwa całkiem rozbieżne poglądy: wielu graczy wypowiadało się za zniesieniem mniejszych wygranych, a za rozdzieleniem osiągniętej w ten sposób sumy na niewielką ilość większych wygranych. Jednakże lwia część osób, biorących udział w dyskusji wypowiadała opinię wręcz odmienną: domagała się ona rozparcelowania wielkich wygranych, dzięki czemu wzmogłaby się ilość wygrywających.

Pogodzić te sprzeczności, znaleźć wyjście, które by odpowiadało życzeniom obydwu zainteresowanych stron, nie było rzeczą łatwą. Mimo jednak tych trudności, Dyrekcja Polskiego Monopolu Loteryjnego opracowała nowy plan dla czterdziestej pierwszej Loterii Klasowej, który z jednej strony utrzymuje wielkie wygrane z milionem na czele, z drugiej zaś — umożliwia znacznie większej, niż dawniej, liczbie grających korzystanie z wygranych. Najbardziej znamienną i charakterystyczną cechą tego nowego planu jest podział losów na pięć części, podczas gdy poprzednio były one dzielone tylko na cztery części.

Jakież korzyści daje ta reforma? Dzięki wprowadzeniu „piątek" zamiast „ćwiartek" osiągnęło się przede wszystkim wydatne powiększenie ilości osób wygrywających, jasne jest bowiem, że skoro każdą wygraną obdziela się o jedną osobę więcej, to wygrywających przybywa tyle, wiele jest we wszystkich klasach wygranych, oczywiście w przypuszczeniu, że każdy gracz nabywa tylko jedną „piątkę". Ci zaś, którym zależy wyłącznie na dużych wygranych, mogą ten cel osiągnąć za niewielkim podniesieniem ceny losu.

Trzeba stwierdzić, że te dodatnie cechy reformy spotkały się na ogół z powszechnym zrozumieniem. W każdym razie, wśród tych, co wygrali, nie było nikogo, dosłownie ani jednego, któryby zaprzeczył, że wprowadzenie „piątek" wybitnie wzmogło szanse wygrania, a tym samym umożliwiło wygranie jemu samemu.

To ustosunkowanie się graczy do reformy skłoniło Dyrekcję Polskiego Monopolu Loteryjnego, której zadaniem jest możliwe zadośćuczynienie życzeniom większości grających, zachowanie planu czterdziestej pierwszej Loterii bez zmian dla rozpoczynającej się obecnie Loterii czterdziestej drugiej. Wyniki tej ostatniej wykażą słuszność powyższych wniosków.

W ubiegłej Loterii dla wielu zgłaszających się w ostatniej chwili zabrakło losów, bo wykupili je wcześniej ci, którzy nie uważają za potrzebne namyślać się długo nad rzeczami jasnymi i oczywistymi. Kto chce teraz uniknąć zawodu, niech się pośpieszy z nabyciem losu do pierwszej klasy, której ciągnienie rozpoczyna się 22 czerwca.

Bezrobotni

PRZED MAGISTRATEM W DĄBROWIE

Wczoraj przed Magistratem w Dąbrowie zebrało się kilkuset bezrobotnych, domagając się pracy lub zasiłków.

Prezydent miasta przyjął delegację bezrobotnych, której zakomunikował, że miasto nie posiada funduszów ani na zatrudnienie większej liczby bezrobotnych, ani na udzielenie im zapomóg.

W ub. tygodniu przed świętami również gromadzili się przed Magistratem bezrobotni, prosząc o zasiłek. Najbiedniejszym wypłacono z kasy miejskiej po 1 zł 50 gr na święta.

—oOo—

Ujawnienie sprawców

KRADZIEŻY KROWY

W kwietniu b. roku nieznani sprawcy skradli krowę z obory Franciszka Noszczyka, zamieszkałego w Sosnowcu przy ulicy Wita Stwosza.

W wyniku przeprowadzonego przez policję dochodzenia sprawcy kradzieży zostali ujawnieni. Okazali się nimi Stanisław Libera (Północna 25) Marian Pasternak (Wapienna 26). Libera został przez policję zatrzymany i przekazany władzom sądowym, które osadziły go w więzieniu. Drugi sprawca kradzieży Pasternak przebywa w zakładzie wychowawczo-poprawczym w Wieliczce.

—oOo—

POTANIAŁO. Komisja statystyczna przy inspektoracie pracy w Sosnowcu ustaliła, że koszty utrzymania w ub. miesiącu zmniejszyły się w porównaniu do kwietnia rb. o 1.11%. Na zmniejszenie się kosztów utrzymania wpłynęła zniżka cen nabiału.

× **NA CO WOLNO POLOWAĆ W CZERWCU.** Zgodnie z przepisami łowieckimi, obowiązującymi na terenie całego kraju (oprócz województwa Śląskiego) w czerwcu wolno polować na następującą zwierzynę i ptactwo, podlegające czasem ochronnym: sarny-kozły, wydry, kuny domowe (kamionki), tchórze, gronostaje, łasice, króliki, jastrzębie-gołębiarze, krogulce, wrony, sroki.

× **NAGŁY ZGON.** Na podwórzu domu nr 27 przy ulicy 3 Maja w Dąbrowie zmarła nagle mieszkanka tego domu 53-letnia Katarzyna Dębek. Śmierć nastąpiła wskutek udaru serca.

PROGRAM RADIOWY

ŚRODA 8 CZERWCA

5.15 Audycja poranna 6.20 Muzyka z płyt 6.45 Gimnastyka 7.15 Muzyka taneczna w wykonaniu orkiestry wojskowej 8.00 Audycja dla szkół 11.00 Audycja dla poborowych 11.15 Audycja dla szkół 11.40 Fragmenty symfoniczne z op. Rimskiego-Korsakowa (płyty) 11.57 Sygnał czasu 12.03 Audycja południowa 13.50 Wiadomości bieżące 14.00 „Na swojską nutę — grają kapele ludowe" (płyty) 14.30 Muzyka z płyt 15.10 Giełda zbożowa i towarowa 15.15 „Swaczyna w ogródku" audycja dla dzieci 15.35 Orkiestra harmonistów (płyty) 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Koncert 16.45 „Przemysł i handel jako zaplecze armii walczącej" odczyt 17.00 „Słowaczyzna i Słowacy" wieczór literacko-muzyczny 18.00 „Wyspa konwaliowa" pogadanka 18.10 Audycja Polskiego Czerwonego Krzyża 18.30 Marsze wojskowe (płyty) 18.45 „Czarna polewka" scena z opowiadania Piotra Choynowskiego „Magnackie swaty" 19.00 Recital śpiewaczy Włodzimierza Derwiesa. 19.20 Pogadanka aktualna 19.30 „Humor i piosenka" koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Orkiestra taneczna „As-Pik" i refreniści: Zofia Storczyńska i Adam Kostulski 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 „Marysia Daleka" fragment ze zbioru Kazimierza Przerwy-Tetmajera „Na skalnym Podhalu" 21.10 Koncert chopinowski w wykonaniu Zofii Rabcewiczowej 21.50 Wiadomości sportowe 22.05 „Żywioły" słuchowisko Stanisława Studnickiego w wykonaniu zespołu dramatycznego „Śląskiej Pozytywki" 22.35 Muzyka rozrywkowa w wykonaniu orkiestry świętochłowickiej.

Śmiertelny upadek
Z HUŚTAWKI

38-letni Stanisław Michalak, zamieszkały w Będzinie przy ulicy Wąskiej 8. będąc w ub. święta we wsi Gródków, huśtał się na huśtawce.

W pewnej chwili Michalak, straciwszy równowagę, upadł ze znacznej wysokości na ziemię, doznając poważnych obrażeń.

Przewieziony do swego mieszkania Michalak wkrótce zmarł.

Podobno przed kilku dniami Michalak podczas pracy został uderzony węglem i doznał wewnętrznych obrażeń, co również przyczyniło się do jego śmierci.

Właściwę przyczynę śmierci wykaże sekcja zwłok.

—oOo—

Krwawe zajście
NA TLE PORACHUNKÓW OSOBISTYCH

W ub. niedzielę został dotkliwie pobity i poraniony nożem na ulicy Wawel w Sosnowcu 30-letni Stanisław Bala (Sielecka 21).

Pobitego Balę przewieziono w stanie groźnym do szpitala Ubezpieczalni społecznej.

Sprawcami bestialskiego pobicia, których policja zatrzymała byli mieszkańcy Sosnowca: Fryderyk Nowak oraz dwie niewiasty Stanisława Badziocha i Aurelia Nowak. Zajście wynikło na tle porachunków osobistych.

—oOo—

✕ **WSZYSCY KIEROWCY PODDAWANI BĘDĄ BADANIOM LEKARSKIM.** Ministerstwo opieki społ. wydało okólnik w sprawie badań lekarskich kierowców pojazdów mechanicznych. Do czasu opracowania jednolitego rozporządzenia badania te przeprowadzane będą za pośrednictwem lekarzy powiatowych. Do badań kierowani będą również kierowcy nie zawodowi, w tych wypadkach, gdy w czasie egzaminów nasuną się wątpliwości, co do stanu ich zdrowia.

KRONIKA ZAWIERCIA

Koza zabodła
TRZYLETNIEGO CHŁOPCA

Niezwykły wypadek wydarzył się onegdaj w Zawierciu na podwórzu domu nr 14 przy ul. Piłsudskiego.

Oto puszczona samopas koza, będąc własnością Józefa Czopa pobodła trzyletniego chłopczyka Tomasza Goncerza, przy czym wskutek odniesionych obrażeń dziecko zmarło.

Policja wdrożyła dochodzenie przeciwko właścicielowi kozy, sprawczyni śmierci chłopca.

Nieszczęśliwy wypadek
KOLEJARZA

Onegdaj w godzinach rannych na czwartym posterunku kolejowym stacji Łazy pod Zawierciem w czasie zatrzymywania wagonów przez podkładanie klinów pod koła wagonu — Rusek Aleksander z Mrzygłodu, robotnik oddziału drogowego stacji Łazy został uderzony przez wagon tak silnie, że doznał bardzo poważnych obrażeń, oraz zmiażdżenia lewej stopy. Ruska w stanie ciężkim odwieziono do szpitala powiatowego w Będzinie.

✕ **WALNE ZEBRANIE MKPD i M.** W dniu 9 bm. tj. w czwartek o godz. 19 w lokalu zarządu miejskiego (sala Rady miejskiej) odbędzie się walne doroczne zebranie miejskiego Komitetu pomocy dzieciom i młodzieży w Zawierciu z następującym porządkiem: odczytanie protokółu z poprzedniego zebrania, sprawozdanie z działalności i rachunkowe, komisji rewizyjnej, statut komitetu, wybór zarządu, komisji rewizyjnej oraz delegatów do zarządu głównego, preliminarz budżetowy na rok 1938-39 i wolne wnioski. Uprasza się o liczne przybycie.

✕ **POKŁUTY NOŻAMI.** Onegdaj został pokłuty nożem mieszkaniec Zawiercia Mięta Bronisław, ul. Kopernika 19, przez braci Rynochów. W sprawie tej policja prowadzi dochodzenie.

✕ **ODPUST W PORĘBIE.** Onegdaj parafia Poręba pod Zawierciem obchodziła bardzo uroczyście swój walny doroczny odpust.

5-cio tygodniowy strajk
w fabryce „Mayweg Co" w Będzinie

Pięć tygodni trwa strajk okupacyjny w fabryce części rowerowych „Mayweg Co" w Będzinie. Próby likwidacji strajku czynione przez władze nie dały pozytywnego rezultatu. Strajk — w tej chwili pozbawiony jakiegokolwiek sensu — nie wahamy się tego powiedzieć — trwa nadal. **Abstrahujemy całe zagadnienie strajkowe fabryki „Mayweg Co" od osób właścicieli fabryki.** W grę wchodzi byt 150 robotników i ich rodzin, które mogą wogóle pozostać bez pracy, coraz bardziej bowiem staje się aktualną **kwestia zamknięcia fabryki na cały rok 1938.** Wczoraj odcięty został dopływ prądu oświetleniowego.

Akcją strajkową kieruje ZZZ. Jest to Związek zawodowy, który już niejednokrotnie więcej zaszkodził, aniżeli pomógł robotnikom. Jest to związek, który stosuje demagogię najtańszego gatunku i wykazuje zupełny **brak poczucia odpowiedzialności.** Z tych to względów zajmiemy się działalnością i metodami tego związku w najbliższych dniach. A jak wygląda poczucie odpowiedzialności tego związku zilustrujemy na przykładzie strajku okupacyjnego w fabryce „Mayweg Co". Zebraliśmy dość obfity materiał (sprawdzony i skonfrontowany z bezstronną opinią powołanych czynników do rozstrzygania sporów pomiędzy pracodawcą i pracownikiem), aby móc wyrobić sobie odpowiedni sąd o metodach, taktyce i szkodliwości dla interesów robotnika działalności ZZZ. Zanim przystąpimy do tej dokładnej analizy, zaznaczamy, iż kierownictwo strajku dotychczas **odrzuciło propozycję załatwienia sporu przez arbitraż, odrzuciło propozycję 20 procentowej podwyżki,** odrzuciło wszystkie koncepcje mogące doprowadzić do likwidacji strajku. Natomiast... założyło aparat radiowy, przy którym strajkujący urządzają... tańcówki.

Czy tego rodzaju opieka nad robotnikami wyjdzie tym robotnikom na dobre — można mocno wątpić.

Siekierą zarąbał szwagra
Bestialskie zabójstwo w Zawierciu

W ub. sobotę wieczorem w Zawierciu rozeszła się szybko wiadomość o bestialskim zabójstwie, którego ofiarą padł 33-letni Stanisław Remieszko, zamieszkały przy ulicy Staroszkolnej 21.

Krytycznego dnia Remieszko udał się w odwiedziny do swego szwagra 26-letniego **Kazimierza Budziarza,** zamieszkałego przy ulicy Fabrycznej 5.

W mieszkaniu Budziarza doszło między szwagrami do sprzeczki, przyczym w pewnej chwili Budziarz chwycił siekierę i zadał nią szwagrowi **pięć ciosów w głowę i rękę.**

Zmasakrowanego Remieszko przewieziono do szpitala Ubezpieczalni Społecznej, gdzie mimo pomocy lekarskiej i zabiegów **wkrótce zmarł.**

Bestialskiego zabójcę aresztowano i przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Z II piętra na bruk
wyskoczył po sprzeczce z narzeczoną

25-letni **Władysław Mączka,** zamieszkały w Sosnowcu przy ulicy Dańdowskiej 68, był od dłuższego czasu zaręczony z młodszą od siebie panną.

Mączka dość często odwiedzał swą wybrankę, zamieszkałą wraz z rodzicami przy ulicy Lipowej 18.

Podczas ostatniej wizyty między młodymi narzeczonymi **wynikła sprzeczka,** przyczym w pewnej chwili zdenerwowany silnie Mączka podbiegł do okna **i z wysokości II piętra runął** na ulicę.

Wskutek upadku młody narzeczony doznał poważnych obrażeń i **w stanie groźnym** odwieziono go do szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu.

NA KANWIE

Wiosenna przejażdżka
Niezadowolony dorożkarz

— Jak się świadek nazywa?

— Twardziłowski Aleksander, proszę sądu ostatecznego.

— Zawód?

— Dorożkarz.

— Gdzie świadek mieszka i kiedy się urodził?

— Mieszkam na Bocznej pod pierwszym, a kiedy się urodziłem, to nie pamiętam, bo malutki wtedy byłem, proszę sądu.

— Jak to było z tym panem Leonem Wróblem?

— A stoję, proszę sądu, na jednym rogu i stoję. Pasażera nie widać, więc drzemię sobie ja i mój koń także samo. Aż tu podchodzi jegomość, troszeczkę zawiany, ale nie zabardzo i powiada:

— Szanowanie, panie dzielnicorek!

— Szanowanie — odpowiadam.

— Wróbel się nazywam — mówi jegomość. Możebyś mnie pan powoził po mieście?

— Powozić mogę, czemużby nie, ale czy pan hrabia zapłaci?

— Musowo — odpowiada pan Wróbel.

— Bałem się trochę o tę zapłatę, bo geba jakaś podejrzana, myślę sobie: znowu będę stał i czekał? Przecie lepszy Wróbel w ręku, niż gołąb na ręku!

— No i pojechaliśmy.

— Jadziem przez całe miasto, później pan Wróbel kazał z powrotem zawracać i takiem sposobem jeździliśmy tam i nazad z pięć razy. Wreszcie widzę, że końca nie ma, no i pytam:

— Długo tak pan hrabia będziesz jeździł?

— A czemużby nie? — powiada. — Ogromnie lubię te moje rodzinne miasto oglądać. Po drugie, niech ludziska widzą, jak się dorożkami rozbijam, bo mnie do tej pory za pętaka mieli. A co do zapłaty, to nie martw się pan. Pojedziesz pan do poczty, powiesz pan, że od Wróbla, to od razu panu na rękę złociszów wybulą.

— Rozumie się, panie sędzio, że pojechałem. Tylko nie na pocztę, a z mojem pasażerem do komisariatu.

— A teraz proszę pana sędziego, żeby mu porządną karę wlepił, a by na przyszły raz na darmochę nie jeździł. Bo to niebylejaki ptaszek z tego Wróbełka.

Sąd skazał amatora jazdy na 20 zł. grzywny, z zamianą na 4 dni aresztu.

KRONIKA OLKUSZA

Uroczysta instalacja
NOWEGO PROBOSZCZA W OLKUSZU

W drugi dzień Zielonych Świąt przybył do Olkusza pociągiem przed południowym nowy proboszcz olkuski, ks prałat Piotr Mączka. Na dworcu nowego duszpasterza powitali księża i przedstawiciele parafii, po czym wszystkie organizacje katolickie wraz z „Sokołem" i tłumy parafian przeprowadziły ks. prałata do kościoła. Przed bramą kościelną nowego proboszcza powitali: w imieniu starosty, wicestarosta Staśko i burmistrz Majewski.

Nowego proboszcza zainstalował dziekan sułoszowski, ks. Danielewicz w otoczeniu duchowieństwa wygłaszając okolicznościowe przemówienie u stóp ołtarza. Ks. prałat wygłosił przemówienie powitalne z ambony, po czym odprawił uroczystą sumę.

Tydzień PCK

W ramach „Tygodnia PCK" i z okazji 20-lecia pracy tej organizacji na terenie pow. Olkuskiego, odbędzie się w przyszłą niedzielę w Olkuszu poświęcenie sztandaru.

Po nabożeństwie zapowiedziana jest defilada, przemówienia pp. prof. Rysia i Kotowicza oraz wbijanie gwoździ do drzewca sztandaru. Po południu na boisku sportowym pod Czarną Górą odbędzie się koncentracja drużyn ratowniczych z całego powiatu i ćwiczenia drużyn. Uroczystości zakończone zostaną zabawą w parku pod Czarną Górą. Od rana odbywać się będzie loteria fantowa.

Z uwagi na tyloletnie wysiłki tej pożytecznej organizacji dla obronności państwa, należy się spodziewać, że społeczeństwo olkuskie nie tylko weźmie gremialnie udział w zapowiedzianych uroczystościach, ale i staną się członkami PCK.

Święto ludowe
W OLKUSZU

Podczas ubiegłych Zielonych Świąt Stronnictwo Ludowe urządziło w Olkuszu pochód ze sztandarami i orkiestrą.

Po przemaszerowaniu przez ulice miasta, na rynku wygłosili przemówienia pp.: Zasuń z ramienia PPS i adw. Woner z Sosnowca, jako przedstawiciel Stron. Ludowego. Uczestnicy uchwalili szereg rezolucyj, domagając się m. in. rozwiązania Sejmu i Senatu oraz rozpisania nowych wyborów.

W pochodzie brało udział około 300 osób, w czym większość stanowili robotnicy fabryki „Olkusz".

Przebieg święta spokojny.

Zapowiedziany obchód w Łanach Wielkich pod Żarnowcem został odwołany.

✕ **REWIA WIOSENNA.** PCK w Olkuszu zorganizował wieczór humoru pt. „Rewia wiosenna" z udziałem absolwentów gimnazjum męskiego (chór rewelersów) i najlepszych tancerek. Sztuka choreograficzna układu p. Cz. Dykowej wypadła nieprzeciętnie przy pięknej dekoracji i kostiumach również pomysłu p. Dykowej. Wykonawczynie zespołowych wdzięcznych tańców pp. Bielówna, Feczkówna, Gwiazdówna, Kołaczówna, Sasówna i Zakrzewska oklaskiwane były b. rzęsiście. Pełne humoru, dowcipu monologi p. Wiktorowicza bawiły publiczność znakomicie. Liryką popisywali się pp. Garbusiński i Kubiczkówna.

✕ **„ORŁÓW".** W dniu jutrzejszym w kinie „Orzeł" w Olkuszu odbędzie się gościnny występ operetki warszawskiej. Zostanie wystawiona operetka „Orłów" reżyserii M. Domosławskiego.

Nazwanie kogoś żydem

NIE JEST OBRAZĄ

W Chełmie odbył się proces wytoczony przez b. asystentkę szpitala psychiatrycznego dr Renatę Katz, prezesowi Związku Polskiego dr Szulcowi i dwom członkom zarządu o obrazę.

Oskarżeni (z wyjątkiem dr Szulca) podpisali i wysłali do wielu osób uchwałę walnego zebrania Związku, wzywającą do bojkotu dr Katz oraz dyrektora szpitala dr Fuhrmana.

Sąd wydał wyrok uniewinniający, stojąc na stanowisku, że wezwanie do bojkotu obywatela jest pod względem prawnym dopuszczalne.

Nazwanie zaś kogoś żydem nie stanowi w sobie cech obrazy, choćby obrażony czuł się Polakiem, ale ze względu na pochodzenie i nastawienie uważany jest za żyda.

Dwaj mordercy 8 osób

ZASTRZELENI PRZEZ POLICJĘ

Policja zastrzeliła dwu groźnych bandytów Piotra Darczyka i Grzegorza Derkacza, którzy od dłuższego czasu byli postrachem ludności pow. Kowelskiego i Koszyrskiego.

Darczyk uciekłszy w marcu eskortującej go policji, dobrał sobie do pomocy złodzieja recydywistę Derkacza i obaj zaczęli dokonywać krwawych napadów.

Ogółem zabili oni 8 osób, a cztery ciężko ranili.

Patrol policyjny wykrył wreszcie bandytów pod Datynem w doskonale zamaskowanej kryjówce. Wywiązała się strzelanina, w czasie której obaj bandyci zostali zabici.

SPORT

ZAKOŃCZENIE KONKURSÓW HIPPICZNYCH

XI międzynarodowe oficjalne zawody konne zakończono dnia 5 bm. W dniu tym rozegrano dwa konkursy, a mianowicie: Konkurs pożegnania p. Zandbergowej oraz Konkurs Zwycięzców.

W pierwszym z nich dopuszczono wierzchowce, które w bieżącym sezonie Towarzystwa brały udział w zawodach, nie wygrywając jednak 300 złotych.

Ustawienie przeszkód na trasie było ciekawie pomyślane, jakkolwiek sama ich wysokość i szerokość nie były zbyt wielkie. Przy równej ilości punktów o ustaleniu zwycięzców decydował czas.

Bezbłędnie przeszło trasę trzynastu jeźdźców w tym siedmiu Polaków.

Zwycięstwo uzyskał rtm. Hesse (Niemcy) na Cascade w czasie 137 i cztery piąte sek., 2) por. de Chassay (Francja) na Ro. de Coussan, 3) kpt. Biliński (Polska) na Florku Siłaczu, 4) por. Żelewski na Wizji.

Jako ostatni w programie rozegrano Konkurs Zwycięzców, w którym mogły startować wierzchowce, jakie zajęły jedno z pięciu pierwszych miejsc w określonych konkursach bieżącego sezonu.

O klasyfikacji przy równej ilości punktów decydowała rozgrywka, do której stanęło 6 koni, mających przebieg bezbłędne. Dopiero w rozgrywce przy jednakowej liczbie błędów brano pod uwagę czas przebiegu.

Pierwsze miejsce zajął jeździec francuski kpt. Chevallier na Gros Jean, 2) kpt. Nowak (Polska) na Toreadorze, 3) por. Piswick (Belgia) na Aerobate. Wszyscy bez błędu.

Po zawodach nastąpiło uroczyste wręczenie nagród.

JĘDRZEJOWSKA W ANGLII

W turnieju tenisowym o mistrzostwo hrabstwa Kentu Jędrzejowska pokonała w pierwszej rundzie Południowo-Afrykankę Kitson w 2 setach 6:1 6:3.

W poniedziałek odbył się finał gry podwójnej pań w turnieju o mistrzostwo St. Georges Club.

W finale para amerykańska Marble — Fabyan pokonała parę polsko-angielską Jędrzejowska—Thomas po ciężkiej walce w trzech setach 6:1, 0:6, 10:8.

W finale gry pań tenisistka amerykańska Marble pokonała południowo-afrykańską rakietę Heine-Mueller 6:3, 6:4. Przypominamy, że w półfinale tego turnieju Marble pokonała Jędrzejowską.

NAJBLIŻSZE MECZE LIGOWE

W nadchodzącą niedzielę odbędą się następujące mecze ligowe:

Wisła — Warszawianka
Polonia — Śmigły
ŁKS — Cracovia
Pogoń — Ruch
AKS — Warta.

IX-te rejonowe zawody

straży pożarnych w strzelaniu

W dniu 6 bm. w drugi dzień Zielonych Świąt na błoniach pod górą w Wojkowicach Kościelnych odbyły się z kolei IX w tym roku rejonowe zawody konkursowe straży pożarnych w strzelaniu z karabinka krajowego o mistrzostwo straży pożarnych na rok 1938-39 oraz odznakę strzelecką.

Zawody zostały zorganizowane przez będziński oddział powiatowy Zw. straży pożarnych R. P. i przeprowadzono je według wymogów konkurencji „kbks. 6-a" tj. na odległość 50 mtr z postawy leżącej bez podpórki, do tarczy dziesięciopierścieniowej 20x14 cm, na strzelającego 10 strzałów liczonych, przedtem trzy próbne do osobnej tarczy.

W zawodach wzięły udział cztery straże pożarne rejonu wojkowickiego przy udziale 37 zawodników strażaków-strzelców.

Strzelanie dało następujące wyniki:

1) straż pożarna ochotnicza w Gołąszy Górnej: mistrzostwo straży macierzystej zdobył p. Mańka Józef, osiągając pkt 61 na 100 możliwych, wicemistrzostwo zaś p. Barański Władysław pkt 61. Zespołowo, w składzie panów wyżej wymienionych oraz Wierzbickiego Stanisława, Barańskiego Józefa i Flaka Edwarda uzyskano punktów 243 na 500 możliwych.

2) straż pożarna ochotnicza w Wojkowicach Kościelnych: mistrzostwo straży macierzystej zdobył p. Koźlak Satnisław osiągając pkt 80 na 100 możliwych, wicemistrzostwo zaś p. Adamczyk Jan pkt 80. Zespołowo, w składzie panów wyżej wymienionych oraz Hetmańczyka Władysława, Krzykawskiego Antoniego i Juszczyka Władysława 363 pkt na 500 możliwych, dystansując wynikowo straż pożarną fabr. „Strem" w Strzemieszycach na trzecie miejsce w tabeli ogólnej klasyfikacji.

3) straż pożarna ochotnicza w Ujejscu: mistrzostwo straży macierzystej zdobył p. Sikora Czesław uzyskując 69 pkt na 100 możliwych, wicemistrzostwo zaś p. Hrabik Stanisław — pkt 65. Zespołowo, w składzie wyżej wymienionych oraz pp. Nagłego Władysława, Wyleżka Władysława i Wikarka Czesława pkt 231 na 500 możliwych.

4) straż pożarna ochotnicza w Malinowicach: mistrzostwo straży macierzystej zdobył p. Checzyk Bolesław pkt 61 na 100 możliwych, wicemistrzostwo zaś p. Ciołek Bolesław pkt 32.

Podczas powyższych zawodów zdobyto jedenaście odznak strzeleckich.

222 zł płacono za Krama

Wyniki gonitw świątecznych w Brynowie

W niedzielę w 11 dniu wyścigów konnych z totalizatorem w Katowicach na torze w Brynowie rozegrano siedem gonitw.

Pierwsza płaska 1800 mtr: 1) Neftis — M. P. Mencelowej pod j. Kondraciakiem w 2 min. 2) Dora, 3) Fifikus. Tot. zw 16 zł.

Druga z płotami 2800 mtr: 1) Nerida — W. Krystka pod j. Grzanką w 3 min. 17 sek., 2) Król Herod, 3) Galahad, 4) Harrietta 5) Ney Tot. zw. 42 zł m 24 i 18 zł.

Trzecia płaska 2200 mtr: Kram — p. Reiznera pod chł. Dymkiem w 2 min. 31 sek., 2) Koliba, 3) Hulanka II, 4) Ijola, 5) Łusia — Tot. zw. 222 zł m 58 i 18 zł.

W czwartej z przeszkodami 3600 mtr: 1) Saturn W. Bobińskiego pod j. Głowackim w 4 min 38 sek. 2) Hamlet II, 3) Nurt, 4) Ułańska, 5) Memoria, 6) Nawój — Tot. zw. 59 zł m 24 i 27 zł.

Piąta płaska 2400 mtr: 1) Dyktator inż. P. Pomorackiego pod chł. Dymkiem w 2 min. 41 sek., 2) Kiwi, 3) Cacko II, 4) Klondike 5) Trzask. 6) Jawojka — Tot. zw. 27 zł m. 17 i 21 zł.

Szósta płaska 1800 mtr.: Margast st. „Zygmunt" pod ż. Ustinowem w 2 min. 57 sek., 2) Algier, 3) Laufer II, 4) Karapet — Tot. zw. 19 zł m 13 i 14 zł.

Siódma płaska 1600 mtr: 1) Sulimka M. P. Mencel pod j. Kondraciakiem w 1 min. 46 s, 2) Mona, 3) Chmura, 4) Czarna Pani, 5) Tanagra III, 6) Mandarinette — Tot. zwy. 51 zł m 20 i 24 zł.

W poniedziałek rozegrano również siedem gonitw.

W pierwszej płaskiej 1800 mtr wygrał faworyt Kufon bar. Kronenberga pod j. Rutkowskim w 1 min. 59 sek., 2) Fifikus, 3) Destar, 4) Prut, 5) Arkadia, 6) Albulka, 7) Flagranti — Tot. zw. 17 zł m. 11—17 i 13 zł.

W drugiej z płotami 2800 mtr wygrał Tabarin W Bobińskiego pod j. Wachowiakiem w 3 min. 18 sek., 2) Ama, 3) Ontario, 4) Pan Benet, 5) Honwed — Tot. zw. 45 zł m 21 i 18 zł.

W trzeciej płaskiej 2100 mtr wygrała Alerte inż. Pomerackiego pod j. Dymkiem w 2 min. 23 se., 2) Markietanka, 3) Kamart, 4) Rywal — Tot. zwł 14 zł m i i 18 zł.

W czwartej z przeszkodami 4200 mtr Jubileuszowej Czarnego Lasu — o nagrodę 1800 zł i nagrodę honorową ofiarowaną przez p. R. Rogowskiego udział wzięło 5 koni pod jeźdźcami panami. Wygrał Huargan IV bar. Kronenberga pod p. K. Byliczyńskim w 5 min 22 sek., 2) Hipek, 3) Jog, 4) Dzwonnik, 5) Hajdamak — Tot. zw. 20 zł m 18 i 15 zł. Po gonitwie nagrodę honorową w postaci pucharu wręczył zwycięzcy ktp. Byliczyńskiemu p. Roman Rogowski.

W piątej płaskiej 2100 mtr wygrał Gwiazdor St. Karlinger pod ż. Czernuszenko w 2 min. 20 sek., 2) Laguna 3) Forum i Kaguś, 4) Rewers, 5) Aza, 6) Turenne — Tot. zw. 28 zł m 15—15—12 i 28 zł.

W szóstej płaskiej sprzedażnej 2400 mtr. wygrał Traglast dr Schlingmanna pod j. Kowalczykiem w 2 min. 48 sek., 2) Babincz, 3) Garuffa 4) Pumpernikl 5) Judica — Tot. zw. 69 zł m 16 i 12 zł.

W siódmej płaskiej 1600 mtr wygrał Styl Antropowa pod ż. Czernuszenko w 1 min. 44 sek., 2) Etna III, 3) Nonsette — Tot. zw. 20 zł m 12 i 12 zł. Ever More został na starcie.

Następne wyścigi w niedzielę dnia 12 czerwca.



— Jaki tutaj spokój, jak ładnie!
— O tak, trzeba tylko mieć jeszcze kilku znajomych, z którym można by było porozmawiać.



— W jakim celu powiesił pan tu spodnie?
— Dla przestrogi — to wszystko uczyniło to psisko!
Zaprawa przyszłego sportowca...

KOŃ WYŚCIGOWY

o której mówiłeś przez sen?
— Rozalia? Ach tak, to koń, na którego stawiałem wczoraj na wyścigach.
— Zabawne! Własnie koń dzwonił teraz i pytał się o ciebie!

FERRY ROCKER

TAJEMNICA WIEŻY

Powieść kryminalna

Przekład Eugeniusza Baluckiego

7)

— Niech się pan mnie nie obawia, młodzieńcze. Mój umysł jest zupełnie zdrowy i trzeźwy. Za trzewy! Wszystko widzę, wszystko słyszę!.. Zaraz, o czym tośmy rozmawiali?

— Pan miał mi wytłumaczyć, na czym będą polegały moje obowiązki.

Staruszek podrapał się w głowę.

— Żadnej pracy nie będzie, rozumie pan? Trzeba będzie tylko uważać. — Wskazał chudą ręką na sąsiedni pokój. — W nocy muszę kogoś mieć w pobliżu. Jeśli zawołam. pan jest obowiązany przyjść... Więc zgadza się pan, mój przyjacielu?

Spojrzał niemal błagalnie na Harrigana.

— Oczywiście — odparł ociągając się John. — Ale przypuszczałem, że znajdzie się dla mnie jakieś zajęcie... bo ciągle tak siedzieć i tylko uważać nie wiadomo na co...

Lawrence wskazał końcem laski na wielki pakunek, owinięty w szary papier pod oknem.

— Dopiero przed paru dniami przysłali mi z Londynu. Same powieści awanturnicze i kryminalne. Sądzę, że to będzie odpowiednia lektura dla pana. Pobierać pięćdziesiąt funtów miesięcznie, nic nie robić, jeśli nie liczyć czytania powieści kryminalnych — przecież to jest też zajęcie i przy tym nie najgorsze, prawda? — staruszek parsknął głupkowatym śmiechem.

John Harrigan przeczytał kiedyś parę takich powieści i nawet chętnie przeczytał, lecz w tej chwili zwątpił, że to samo zajęcie uwarunkowane przymusem spraw; mu przyjemność.

— I więcej nic? — zapytał. — Myślałem, że przynajmniej będę załatwiał pańską korespondencję.

Lawrence spostrzegł od razu, że młody człowiek wcale nie był zachwycony posadą.

— Oczywiście, w dzień może pan spacerować... W ogóle do wieczora może pan robić, co chce, i dowolnie rozporządzać swoim czasem.

— Kto i co panu zagraża, panie Lawrence?

Staruszek skrzyżował ramiona na piersi. Jego oczy znów błysnęły złym ogniem.

John spostrzegł, że popełnił błąd. Nie dał Lawrence'owi czasu na odpowiedź, lecz zadał natychmiast drugie pytanie:

— Kto mieszka w tym domu oprócz pana i pani Bardwell?

Staruszek zbył go milczeniem. Wstał i utykając na nogę zaczął się przechadzać z kąta w kąt. Był w tej chwili podobny do kulawego obłaźego kakadu. Zatrzymał się nagle przed Johnem, westchnął głęboko i rzekł bezbarwnym głosem:

— Niech pan idzie spać, młody przyjacielu. Jutro opowiem resztę...

Harrigan udał się do swojego pokoju, rozpakował walizkę, powiesił ubranie do szafy, myśląc z goryczą, że nie była to posada, o jakiej marzył. Chciał pracować, czuć się użytecznym, a w gruncie rzeczy pozostał bezrobotnym jedynie z tą różnicą, że za bezczynne siedzenie miał pobierać pokaźne wynagrodzenie.

Wyjął bieliznę i złożył ją do szuflady.

Słyszał jak staruszek spacerował po swoim pokoju postukując laską o podłogę.

Czy Lawrence był naprawdę niepoczytalny? Czy jego obawy nie były urojeniem chorego mózgu?... A może w tym domu rzeczywiście czyhało nań niebezpieczeństwo?..

John Harrigan zasypiał zazwyczaj, jak tylko przyłożył głowę do poduszki, jednak tej nocy długo nie mógł zasnąć. Miał zdrowe nerwy, ale nowe otoczenie działało nań przytłaczająco.

Ciągle słyszał kroki starca. Wdzierały się do ucha i dźwięczały w nim bolesnym echem. Deszcz bębnił miarowo w okno, coś skrzypiało za nim żałośnie. Wył wiatr. W jego dzikich ponurych pieśniach brzmiały krzyki i zawodliwe skargi przeklętych dusz błądzących w mroku..

John naciągnął kołdrę na głowę i po kilku minutach zapadł w głęboki sen.

IV

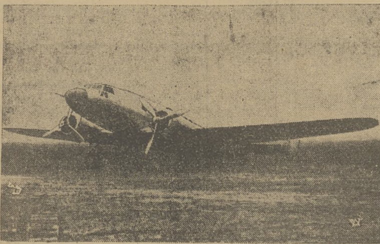
Harrigan się zbudził.

Wokół panowały gęste ciemności... Jeszcze nie oprzytomniał i nie mógł sobie uzmysłowić, gdzie się znajduje.

Rozległo się mocne uderzenie w drzwi, potem skrzeczący głos pana Lawrence'a:

— Hallo, młody przyjacielu! Już dziesiąta!

John przesunął dłonią po ścianie, znalazł wreszcie kontakt i przekręcił. Pobieżne spojrzenie na zegarek przekonało go, że była rzeczywiście dziesiąta. Zaspał..



NOWY POLSKI SAMOLOT KOMUNIKACYJNY

Na zdjęciu nowy polski samolot komunikacyjny „Wicher" 2-silnikowy, zbudowany przez Państwowe Zakłady Lotnicze dla polskich linii lotniczych „Lot". Samolot może przewozić 14 pasażerów i 4 osoby załogi. Został on zaopatrzony we wszelkie najbardziej nowoczesne urządzenia aeronautyczne, zapewniające maksimum bezpieczeństwa i wygody pasażerom przy szybkości 380 km-godz.

Rozkład jazdy

POCIĄGÓW OSOBOWYCH OBOWIĄZUJĄCY OD 15 MAJA 1938 R.

PRZYCHODZĄ DO SOSNOWCA:

z Warszawy: 2.31, 5.25 7.38 11.57 posp., 16,33 21,20 22,50 M.te (r.)
z Dęblina: 1.08 11.27
z Dąbrowy: 8.35 r., 10.04 r.
ze Strzemieszyc: 4.35 5.01 (kursuje codziennie a od 16.V do 1.X i od 18.XII do 31.III-1939 tylko w dni robocze), 6.08 r. 13.35 16.53 r. 20,55 (od 5.VI do 4.XI w dni świąteczne z Rabsztyna)
z Ząbkowic: 6.55 9.07 12.28 14.27 17.16 20,22 20,57 r., 22.18
z Olkusza: 7.16
z Tunelu: 8.19 15.45 19.38
z Częstochowy: 9.55 12.59 18,15 23,26
z Zawiercia: 10.56 r., 16.17 r.
ze Skarżyska: 21,36 M.t.
ze Szczakowej przez Kazimierz: 12.23 19.52
z Kazimierza: 7.31, 23.02
z Katowic: 0.09 0.38 r. 5.20 5.47 6,13 6,42 Mtr 6,51 Mte 7.18 7.49 8.29 posp., 8.58 (kursuje na odcinku Katowice — Dąbrowa Górnicza w dni robocze, zaś od 5.VI do 4.IX w dni świąteczne do Rabsztyna), 9.40 10.15 10.55 r. 12.05 12,39 13,24 14,08 15,00 r. 15.24 15.50 16.27 16,50 17.58 18.20 19.04 posp. 19,30 19,57 20,47 r, 21.27 22.35 23.15 r.

ODCHODZĄ Z SOSNOWCA:

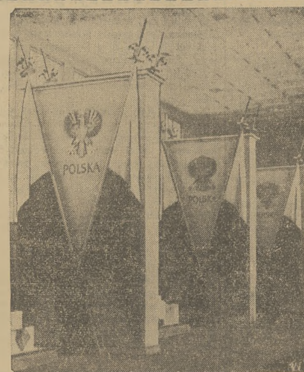
do Warszawy: 0.11 0.46 6.52 Mte r., 8.30 posp, 10,59 13,25 19,05 posp.,
do Dęblina: 5.20 16.29
do Dąbrowy: 5.22 r., 7.34 r., 9.01 (kursuje na odcinku Katowice — Dąbrowa w dni robocze, zaś od 5.VI do 4.XI w dniu świąteczne do Rabsztyna)
do Strzemieszyc: 10.17 15.27 r., 17 37 21,52 r.
do Ząbkowic: 7.54 9.44 12.41 15.52 18 24 19,32 23,17 r
do Olkusza: 20.00
do Tunelu: 6.15 14.10 22.37
do Częstochowy: 5.49 7.15 15.02 17.01 20.51
do Zawiercia: 12,08 r,
do Radomia: 6.43 Mte
do Katowic: 1.10 2.32 4.34 (kursuje w niedziele i święta od 16.VI do 1.X i od 18.XII do 31.III-1939), 5,03 r., 5.32 6,10 7.40 8,21 9.10 9.35 10.07 r. 10.40 r. 11,28 11,58 posp, 12,30 13,00 13,35 14,29 15.19 r. 15.47 16.36 17.18 18,14 18,55 r. 19,42 20.23 20.59 21 22 posp 21,37 Mt. 22,14 2239 Mte r. 23.30
do Szczakowy przez Maczki i Kazimierz: 8.36 przez Kazimierz 17.25
do Kazimierza: 15.05
do Maczek: 23.58

Jak długo może trwać

EWAKUACJA LONDYNU?

Niejednokrotnie już fachowcy i znawcy zagadnień urbanistycznych podnosili kwestię odciążenia ulic londyńskich, twierdząc, iż przy ich wąskości i intensywnym ruchu kołowym w razie konieczności ewakuowania ludności ze stolicy Anglii w wypadku np. wojny, wytworzyłyby się takie zatory, iż praktycznie możliwość ewakuacji sprowadziłaby się do zera.

Otóż pewien automobilista londyński, Basil Cardew, postanowił na własną rękę dokonać próby i przekonać się, ile czasu zajmie wydostanie się z Londynu przy użyciu auta. Z chronometrem w ręce skierował się p. Cardew autem w kierunku południowym. Aby przejechać 15 kilometrów, które dzieliły go od pierwszych osad podmiejskich, musiał automobilista zużyć 58 minut, gdyż w kilku punktach ruch był tak intensywny, że zatrzymania trwały po 5 i więcej minut. Stąd wynika, że w razie alarmu, zanim zdążono by ewakuować część ludności, aeroplany nieprzyjacielskie zdążyłyby przebyć przestrzeń dzielącą brzeg morski od Londynu i zrzucić nad miastem ładunek bomb.



Z MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWY RZEMIOSŁ W BERLINIE

Reprodukujemy zdjęcie przedstawiające fragment działu polskiego na międzynarodowej wystawie rzemiosł w Berlinie.

Kto posiada kolonie?

W czasach, gdy mówi się i pisze tyle o koloniach, dobrze jest uprzytomnić sobie, jakie obszary zajmują kolonie, ile grupują ludności, do kogo należą.

Dziewięć państw, w tym 7 europejskich, jedno azjatyckie i jedno amerykańskie, znajdują się w posiadaniu kolonij, pokrywających obszar równy 57.328.000 km kw. i liczących 658 milionów mieszkańców. Wynosi to 43% całej powierzchni globu ziemskiego i 31% ogólnej liczby mieszkańców tego globu. Obszar kolonij jest 5 razy większy od obszaru, jaki zajmuje Europa, ludność zaś równa się ilościowo sumie ludności Europy (bez Rosji) i obu Ameryk.

Do kogo należą kolonie?

W. Brytania posiada w stosunku do ogólnych sum, wymienionych wyżej 57.6% terytoriów i 69.3% ludności.

Drugie miejsce zajmuje Francja, której imperium kolonialne stanowi 20.7% pod względem obszaru i 9.9% pod względem ludności.

Kolonie Italii stanowią 5.9% obszaru i 1.2% ludności. Belgia wykazuje cyfry następujące: 4.3% (obszar) 1.9% (ludność), Holandia 3.6% (obszar) i 9.4% (ludność), Portugalia 3.6% (obszar) i 1.3% ludność), Stany Zjednoczone 3.2% (obszar) i 2.3% (ludność), Hszpania 0.6% (obszar) i 0.2% (ludność), Japonia 0.5% (obszar) i 4.6% (ludność).

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61673

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 713.91. — DĄBROWA, ul. Sobieskiego, róg 3 Maja p. J. Góralski — GRODZIEC, Kiosk p. Lacińskiego KIELCE, Sienkiewicza 4.—ŁAZY, Władysław Jaworski.—OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Baginskiej.—ZAWIERCIE, 3 Maja 29.—ZĄBKOWICE, kiosk p Krupy.—ŻARKI, Fr. Cacon — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Maszka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.